Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 6. — ROK XXXV.

PIĄTEK 6. STYCZNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

DZIŚ! W SALACH STAREGO TEATRU DZIŚ!

REDUTA PRASOWO-SPORTOWA

DWIE ORKIESTRY. — — — — — — — — WIELE NIESPODZIANEK.

Mieszczaństwo i Ch. D.

Wadowicki entuzjazm „Czasu“.

Trzy krakowskie filo-rządowe pisma („Ilustr. Kurjer Codz.“, „Czas“ i „Nowa Reforma“) wysilają się w reklamowaniu tworzącego się rzekomo nowego ugrupowania mieszczańskiego, które pójdzie z rządem. Dzień za dniem więc czytamy, że „stan średni“ (taka jest najczęściej używana firma tej nowej „partji“ sanacyjnej) został zawiązany to we Lwowie, to w Krakowie, to znów w Tarnopolu, choćby w Oświęcimiu, a nawet — jak to wszem wobec obwieścił wczoraj „Czas“ we wstępnym (!) artykule — w Wadowicach.

Nie na tem jednak kończą się te reklamy... Naczelny publicysta „Nowej Reformy“ zachłystując się pochwałami dla tej nowej „partji“, pisze, naśladując Sicyesa, że — „stan mieszczański, który dotad był niczem, będzie teraz wszystkiem“ dzięki oczywiście nowej „partji“... „Czas“ zaś w tym nowym „ruchu mieszczańskim“ widzi „wyzwolenie się“ mieszczaństwa z pod wpływów Ch. D.

„Kupiectwo — pisze — i rzemieślnicy katoliccy dostali się u nas w Małopolsce w orbitę wpływów Chadecji“.

Teraz je organizacja „stanu średniego“ z tych wpływów rzekomo wyzwala.

Przypuśćmy na chwilę (co — jak niżej zobaczymy — nie odpowiada rzeczywistości), że mieszczaństwo katolickie „wyzwala się“ rzeczywiście z pod wpływów Ch. D., że więc radość „Czasu“ uzasadnioną jest faktami. Zapytujemy „Czas“: — pod czyjeż wobec tego przeszłoby mieszczaństwo wpływy? „Czas“ wie, że — pod wpływy tak słusznie na naszym gruncie nazwanej **„żydowskiej** demokracji“, której ostatni Mohikanie obarczeni są dziejową odpowiedzialnością za zażydzenie naszego miasta, a która na naszym terenie pokrywa się z „Partją Pracy“ i „Zwiazkiem Naprawy“. Pojmujemy, że „Czasu“ o to głowa nie boli, ile jeszcze domów katolicich Krakowa przejdzie w ręce żydowskie, — że go nie ziębi ni grzeje, czy nasz handel będzie katolickim, czy też żydowskim. **Lekcję państwowego myślenia dali nam zresztą ludzie „Czasu“ i „Prawicy Narodowej“ dopiero przedwczoraj, kiedy zjechawszy się do Warszawy na „narady polityczne“ przerwali je na jeden dzień, by wziąć udział w — polowaniu na Wileńszczyźnie...** Jest to grupa skrachowanych polityków, którzy do rządów w państwie dojść chcą nie przez pracę, ale przez — kieszeń wyborców.

Niebezpieczeństwo żydowskie jednak musi troskać ludzi, którzy przywiązania do polskości nie roztopili ani w egoiźmie klasowym, ani w wyznaniowym liberaliźmie. Musi troską przejmować przedewszystkiem samo mieszczaństwo. . Na tej platformie nastąpiło porozumienie między tem mieszczaństwem, a Ch. D, a jak ono jest ściśle, świadczą zeszłoroczne wybory do Rady Kasy chorych w Krakowie... Oficjalna organizacja rzemieślników zawarła pakt z żydowskiem mieszczaństwem; zdawało się, że całe krakowskie mieszczaństwo przejdzie pod komendę żydów i „żydowskiej demokracji“. Stało się jednak to, czego nikt nie przeczuwał: — za listą „szabesgojów“ głosowało samo żydowskie, za listą zaś chrześcijańsko-społeczną — całe katolickie mieszczaństwo.

Lecz próżne nadzieje „Czasu“. Mieszczaństwo trzyma się Ch. D. równie mocno, jak dotąd... Wszystkie zaś zjazdy „delegatów“, czy „przedstawicieli“ „stanu średniego“ są robotą pospolitych macherów, a wszystkie z nich sprawozdania — fabrykatem krakowskich czynników, które znamy.

Niech zresztą o tem świadczy następujący fat: — Wymienione pisma doniosły w tych dniach o zjeździe „przedstawicieli miast“ z okręgu 43 w Wadowicach. Miano na nim wypowiedzieć się „zdecydowanie“ za rządem i uchwalić wiernopoddańcze rezolucje. Równocześnie doniesiono, że na zjeździe był poseł Holeksa (Ch D.), który, zwalczany przez obecnych, „w dyskusji bronił stanowiska tej partji“. To natchnęło redaktora „Czasu“ do napisania wstępnego artykułu o tem, jak to mieszczaństwo „wyzwala się“ z pod wpływów Ch. D.

Jest to wszystko mistyfikacja!... Wśród sześciu mowców, którzy w Wadowicach przemawiali (pp. Golanowski z Wadowic, Hyla z Brzeźnicy, Zajączek z Kęt, hr. Bobrowski, Bielewicz z Żywca i redaktor Szymański), a których pisma wymienione podają, jeden jest **rolnikiem** mieszkającym na wsi, jeden **ziemianinem**, jeden **„redaktorem“**, — a z trzech mieszczan jeden tylko (p. Golanowski) wypowiadał się bez zastrzeżeń za rządem. Jaki zaś był stosunek zebranych do Ch. D., niech świadczy fakt, że **inicjatorowie zjazdu zaprosili posła Holeksę jako jedynego przedstawiciela życia politycznego i jego przemówienie przyjęli z uznaniem.**

Jeśli zatem akcja „sanacyjna“ wśród mieszczaństwa i gdzieindziej tak się przejawia, jak w Wadowicach, to Ch. D. nie ma powodu do obaw, a „Czas“ do — radości. Nie pomogą kłamliwe sprawozdania, bo kłamstwo ma — krótkie nogi... „Wadowicki entuzjazm“ „Czasu“ traci rację bytu.

W. Z.

—:0:—

Jakie stanowisko zająć wobec „list mieszanych“?

Głos ks. Arcyb. Teodorowicza.

W przemówieniu swem na zjeździe kobiet-ziemianek w Warszawie dnia 10 grudnia wygłosił ks. Arcybiskup Teodorowicz następujące autorytatywne zdanie:

...„Czy wolno głosować na takie listy wyborcze, w którychby równocześnie byli pomieszczeni katolicy z przekonania, jak i wrogowie Kościoła?

Nie przypuszczam, by to pytanie było aktualne, bo trudno mi przypuścić, ażeby wogóle podobne listy, nie mające żadnego precedensu dotąd w innych krajach, wogóle pojawić się mogły. Ale skoro mi już to pytanie postawione zostało, to odpwiem, iż nie ptrzebuję zupełnie powoływać się aż na List Pasterski. Wystarczy mi zapytać z mej strony: Czy wolno katolikowi oddawać głos na tego, o którym wie, że jest wrogiem Kościoła, o którym więc musi mieć przekonanie, że w przyszłym Sejmie Kościół zwalczać będzie? Na to jest jedna odpowiedź z katechizmu, że n i e w o l n o. Ktokolwiekby zaś tak czynił, jest winny grzechu współdziałania ze złem, które tak wielką i doniosłą szkodę przynosi.

Czy zaś zmienia to w czemkolwiek charakter tego grzechu, skoro na tej samej liście pomieszczeni są także, d l a o m y l e n i a c z u j n o ś c i, dla pochwycenia innych, ludzie wierzący. Skoro zakaz moralny jest zakazem bez zastrzeżeń, a takim jest zakaz, o jakim uczy katechizm, współdziałania złemu, to obowiązuje on bez względu na pozornie łagodzące okoliczności“.

Przedwyborczy okólnik rządowy.

Warszawa. (Tel. wł.) Agencja Warszawska donosi, że władze centralne rozesłały do **wszystkich wojewodów okólniki w sprawie wyborów. Instrukcja** zawiera określenie **szczegółowe stosunku poszczególnych stronnictw do rządu oraz polecenie odpowiedniego ustosunkowania się władz niższych instancyj w okresie przedwyborczym do tych stronnictw.**

Czy ministrowie będą kandydować?

Warszawa. (Telef. wł.). W łonie sanacji najważniejszą sprawą jest obecnie **kandydatura na liście sanacyjnej ministrów.** Czynniki polityczne ze Stronnictwa Pracy domagają się, aby ministrowie **kandydowali,** natomiast otoczenie marszałka Piłsudskiego jest **przeciwne temu,** będąc zdania, że oznaczałoby to **zbytnie angażowanie się w kołach parlamentarnych.** Sprawa ma być **zadecydowana w dniach najbliższych.**

Ogólny blok żydowski?

Warszawa. (Telef. wł.). Sensację w kołach politycznych wywołał artykuł żydowskiego „Naszego Przeglądu“, występujący z koncepcją **wystąpienia żydów z bloku mniejszości narodowych i stworzenia ogólno-żydowskiego bloku wyborczego.** Dotychczas „Nasz Przegląd“ zawsze popierał akcję **p. Grynbauma.**

Pos. Daszyński na pierwszem miejscu

LISTY PAŃSTWOWEJ PPS.

Warszawa. (AW.) W dniu wczorajszym obradowało posiedzenie plenarne Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. W obradach wzięli udział pp. Czapiński, Daszyński, Jaworowski, Kwapiński, Niedziałkowski, Prausowa, Pużak, Szczerkowski, Zaręba, Ziemięński i Żuławski. Na posiedzeniu tem ostatecznie uchwalono listę państwową kandydatów do sejmu i senatu. **Lista składa się w połowie z przedstawicieli PPS. w połowie z przedstawicieli związków zawodowych.** Na pierwszem miejscu listy do sejmu stanąć ma poseł Daszyński.

Lista państwowa „Wyzwolenia“.

Warszawa. (AW.) W łonie władz partyjnych Wyzwolenia ustalona została **lista państwowa tego stronnictwa.** Pierwsze miejsce na liście w kolejności zgłoszenia zajmują pp. **Malinowski, Woźnicki, Putek, Smoła i Gadziński.**

Komuniści głosować będą na blok mniejszości.

Warszawa. (Tel. wł.) Ugrupowania **komunistyczne** i komunizujące na kresach wschodnich **rozesłały ulotki oraz poufne instrukcje, wzywające do głosowania na blok mniejszości narodowych w wypadku gdyby listy komunistyczne zostały unieważnione.**

Zarząd „Piasta“ radzi.

Warszawa. (Telef. wł.). We środę obradował **Zarząd Piasta nad sytuacją wyborczą.** Obrady przeciągnęły się **do późnej nocy.** Wśród Chrześcijańskiej Demokracji **toczyły się rozmowy nad przygotowaniem obrad Zarządu, które odbędą się we czwartek, a nie we środę,** jak o tem wczoraj **donieśliśmy.**

P. ŚCIEŻYŃSKI ZREZYGNOWAŁ.

Warszawa. (Telef. wł.) „Głos Polski“ donosi, że po paru dniach urzędowania pułkownik Wyżeł-Ścieżyński, który stanął na czele propagandy przyszłej listy wyborczej prorządowej złożył władzom odpowiedni memorjał, w którym zaznacza, iż to **co dotychczas rząd uczynił w akcji wyborczej i co ma nadal uczynić nie odpowiada rzeczywistym nastrojom i stosunkom, wobec czego rezygnuje z zajmowanego stanowiska.** Na jego miejsce ma być powołany były **poseł Anusz.** Rezygnacja pułk. Ścieżyńskiego, **wywołała tu ze zrozumiałych powodów ogromne wrażenie.**

—00—

PUŁK. SŁAWEK DWA LATA NIE BYŁ W ŁODZI?

Warszawa. (AW.) Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, podana przez jedną z ajencyj żydowskich **wiadomość jakoby pułkownik Sławek bawił ostatnio w Łodzi i odbył tam szereg konferencyj politycznych jest pozbawioną wszelkich podstaw. Pułkownik** Sławek od dwóch lat do Łodzi nie wyjeżdżał.

—0—

O czem piszą inni?...

Rosjanie stają do walki wyborczej na kresach

W porównaniu z rokiem 1922 do walki wyborczej staje obecnie nietylko więcej stronnictw, ale również więcej narodowości. Na Wileńszczyźnie wystąpią Litwini, którzy poprzednio wybory bojkotowali. Pojawił się też, jak pisze „Polak-Katolik"

„czynnik, zdawało się, już nie mający znaczenia szerszego w Polsce: Rosjanie. Można było przecież sądzić, że poza obroną swego stanu posiadania i obroną swej odrębności kulturalno-narodowej nie mają oni nic do roboty, a jednak ze strony tej podnoszona zostaje stara sprawa rosyjskości na Białej Rusi, Wołyniu i nawet w Małopolsce Wschodniej. Odżywają dawne narowy i dawne aspiracje. Nawet prawosławie gnębione w Rosji, u nas zaczyna nabierać rozpędu i staje się wyraźnie zaborczem".

Prasa białoruska i ukraińska odnosi się do akcji rosyjskiej bardzo nieprzychylnie.

Po wykluczeniu Stapińskiego ze Stronictwa Chłopskiego

P. Jan Stapiński sprawia dużo kłopotu Stronnictwu Chłopskiemu, bo nie uznaje decyzji Zarządu Głównego i nie myśli o usunięciu się z widowni politycznej. Niebezpiecznym jest dla partji pp. Bryla i Dąbskiego szczególnie na terenie woj. krakowskiego, w którem jego „Przyjaciel Ludu" ma najwięcej czytelników. To też sekretarjat Stronn. Chłopskiego wydał specjalną jednodniówkę „Przyjaciel Chłopa", w której czytamy:

„Nic nie zarzucano Stronnictwu Chłopskiemu, lecz ciągle tylko mówili chłopi, że skoro nie będzie p. Stapińskiego, chętnie wstąpią do naszej klasowej organizacji. Nie mieli chłopi zaufania do p. Stapińskiego i słusznie. Kto bowiem raz już źle się zapisał w historji ruchu ludowego, ten już nigdy nie odzyska straconego zaufania".

Nietylko jednak do p. Stapińskiego powinni chłopi nie mieć zaufania. Tacy przywódcy, jak p. Jan Dąbski lub p. Bryl, również na zaufanie i szacunek ludu nie zasługują.

Reforma szkolnictwa w Hiszpanii.

Uwzględniamy w naszem piśmie stale reformy szkolne, będące na porządku dziennym państw Europy po Wielkiej Wojnie. Pisaliśmy o zmianach we Francji, w Niemczech, Austrji i Czechosłowacji. Do państw „reformatorskich" przybywa ostatnio jeszcze Hiszpanja.

W ostatnim właśnie czasie został przez min. Callejo przygotowany wielki projekt reform w dziedzinie oświaty i kultury narodowej. Obchodzi nas przedewszystkiem szkoła.

Brakiem, na który Hiszpanja cierpi, jest w pierwszym rzędzie — **analfabetyzm wynoszący, według „Temps'a" na ogół 50%, w niektórych okolicach nawet 65% ludności.** Sieć szkół powszechnych jest bardzo rzadka, ponadto brak budynków i ukwalifikowanych nauczycieli. Zaradza tym brakom rząd. Na budowę szkół wyasygnował na rok najbliższy 12 i pół milj. pezetów, i stworzył 4 tys. nowych posad nauczycielskich, troszcząc się równocześnie o fachowe przygotowanie kandydatów nauczycielskich. **Ponadto na niższe szkolnictwo zawodowe przeznaczył 900 milj. pezetów.**

Drugą reformą, którą przeprowadza rząd jen. Primo de Rivera, jest ujednostajnienie nauczania. Znacznie więc ograniczył posługiwanie się dialektami prowincjonalnemi, a natomiast wprowadził wszędzie język hiszpański jako podstawę wykładu w szkole.

Dalsza reforma dotyczy szkół średnich. W jakim stanie ten rodzaj szkół się dotąd znajdował, świadczą dwa dekrety: jeden ustanawiający teraz dopiero naczelną władzę dla szkolnictwa średniego, — drugi, wkładający na uczniów obowiązek uczęszczania „na wszystkie lekcje"...

O ile te reformy spotkały się z dobrem przyjęciem we wszystkich kołach ludności, o tyle **dekrety tyczące się wychowania wywołują zastrzeżenia. I tak koła katolickie nie są zadowolone ze skromnej roli przyznanej nauczaniu religii w szkole średniej.** Na tem tle przyszło nawet do żywej polemiki podczas obrad Zgromadzenia Narodowego.

Z dalszych zarządzeń min. Callejo należy jeszcze wymienić — zakupno gruntów w Madrycie dla zakładu Rockefellera (fizyka i chemja) i nową ustawę o ochronie zabytków sztuki, która ma zapobiec zniszczeniu wspaniałych pomników przeszłości.

Celem uregulowania nakładu prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Rosja jako ideał.

Hymny na cześć wysokiej taryfy celnej. — Senat wydziałem „Lewiatana". — Uśmiecha się im carska Rosja. — Egoizm gospodarczych „szczytów".

W grudniowym numerze „Przeglądu Gospodarczego", organu Centralnego Związku dla Handlu, Przemysłu i Finansów ukazał się artykuł naczelnego redaktora, p. Tennenbauma, omawiający m. in. problem **ochrony przemysłu za pomocą jak najwyższych ceł.** Polemizując z oporem sfer gospodarczych zachodnich dzielnich polskich i Ministerstwa Przemysłu i Handlu przeciw tak zwanej waloryzacji ceł, p. Tennenbaum **uznaje taryfę celną dawnej Rosji za idealną i zaleca nam utrzymanie jej w Polsce.** Niemal równocześnie ukazała się odezwa złączonych w Centralnym Związku dla Przemysłu, Handlu i Finansów sfer gospodarczych (popularnie zwanego Lewiatanem), **polecająca odebranie szeregu najważniejszych praw Sejmowi,** nadanie natomiast większych praw Senatowi zmienionemu na **reprezentację sfer gospodarczych** z udziałem może jeszcze członków, którzy wchodziliby w skład Senatu z tytułu piastowanego urzędu lub też z nominacji Rządu.

Rzucenie takiego projektu jest zapewne głównym powodem wydania odezwy. Projekt reorganizacji naszego ustroju państwowego w takim duchu, **aby bez zgody tak zwanych sfer gospodarczych nic się w Polsce dziać nie mogło,** podany jest w ramach zręcznie i w sposób wyszukany zestawionych. Zaczyna się od wielkiej pieśni **optymizmu,** która zawsze lepiej się czyta jak **narzekania,** poczem następuje „obrona" Sejmu w tym duchu, aby dla „podniesienia" jego powagi dodać mu Senat, złożony z przedstawicieli sfer gospodarczych, a kończy się zapowiedzią **nowej ery,** która wszystkim ma dać dobrobyt i szczęście, jeżeli — ma się rozumieć — Senat stanie się czemś w rodzaju **wydziału Lewiatana.** Styl i struktura odezwy wykazują, że pędzlem malarza pięknych i zręcznie obmyślanych pociągnięć w odezwie kierował ten sam duch, który inspiruje p. Tennenbauma w jego hymnach **na cześć wysokości taryfy celnej,** jaką się cieszyły najpotężniejsze sfery gospodarcze w carskiej Rosji.

Senat bowiem, jaki proponuje odezwa sfer gospodarczych, i za co obiecuje nam doczekanie się raju w Polsce, ma być niczem mniej niczem więcej jak mutatis mutandis tem samem, czem była **rada państwa w carskiej Rosji.**

Tylko, że to, co p. Tennenbaum nazywa wyraźnie po imieniu i nazwisku, to odezwa podaje w formie ukrytej; dla innych sfer bowiem przeznaczone są rady p. Tennenbauma, a dla innych natchniona pieśń o zmianie ustroju Polski.

Odezwa sfer gospodarczych mówi też pięknie i obiecująco, że mądra polityka gospodarcza musi ulżyć całemu narodowi polskiemu, choć żądana przez p. Tennenbauma imieniem głównego odłamu tych samych sfer gospodarczych waloryzacja ceł spowodowałaby nie ulgi, lecz **nowe ciężary dla ogółu,** ale paradoks ten to tylko „drobnostka" dekoracyjna. Zarówno bowiem żądania p. Tennenbauma i postulaty odezwy mają wyjść na korzyść interesów i wpływów kierujących sfer Lewiatana. Tego się przynajmniej spodziewają, choć ocena żądań powyższych pod kątem widzenia dobra ogółu wykazuje, że nadzieja owych sfer gospodarczych jest, jak u nas niestety często, podyktowaną **krótkowzrocznem zapatrzeniem się w czubek własnego nosa,** a nie uwzględnia niebezpieczeństw, jakie wedle doświadczeń powszechnych groziłyby narodowi, a niemniej na dalszą metę także ogółowi życia gospodarczego.

Ani rosyjska Rada Państwa, ani wysoka rosyjska taryfa celna **nie zdołały Rosji uchronić od upadku.** Bolszewizm w Rosji nie był przypadkowym produktem chwili, lecz miał grunt przygotowany **w nędzy szerokich warstw, pozostawionych w ciemnocie i niewoli,** z czem sobie ani rosyjski ustrój państwowy, ani rosyjska polityka gospodarcza rady dać nie umiały, czy nie chciały.

Najwyższe szczeble sfer gospodarczych robiły coprawda w Rosji **interesy lepsze,** niż n. p. sfery gospodarcze Stanów Zjednoczonych, ale robiły je nie wskutek konstruktywnej i racjonalnie zorganizowanej pracy gospodarczej, jeno **na wyzyskiwaniu konjunktur stworzonych** przez wewnętrzne wpływy polityczne i finansowe. Podczas gdy polityka sfer gospodarczych Stanów Zjednoczonych dźwigała i dźwiga cały naród w górę, polityka sfer gospodarczych Rosji dźwigała w górę **tylko najwyższe szczeble gospodarcze kosztem całego narodu.** Że Lewiatan przyczepiony do jednego ze stronnictw większości polskiej, taką samą politykę prowadził w Polsce i wyzyskiwał egoistycznie i spekulacyjnie swoje wpływy bez względu na słabość i ubóstwo państwa, to było **ciężką hipoteką dla rządów tak zwanej większości polskiej.** Wybujałe egoizmy klasowe są szkodą dla państwa, ale nie mniejszą szkodę wyrządzają nieutrzymane w pewnych granicach egoizmy gospodarcze zwłaszcza, jeżeli temu egoizmowi dominujący ton nadaje i główne korzyści z swoich wpływów zbiera przedewszystkiem jedna dość zresztą nieliczna grupa zapatrzona w rosyjski ideał, a oparta niestety na źle często zorganizowanych i nienowoczesnych warsztatach pracy. Kto dba o przyszłość narodu polskiego, niewątpliwie przejęty być musi potrzebą reformy ustroju Polski, ale do tej reformy należy szukać wzorów **na zachodzie a** nie na wschodzie. Te czynniki naszego życia gospodarczego, których ideałem pod pewnymi względami pozostała carska Rosja, a które miały to szczęście, że w odrodzonej Polsce znalazły nietylko ratunek przed potopem, ale także ochronę i opiekę, niechaj wreszcie okażą zdolność oderwania się od rosyjskich wzorów, niech przestaną myśleć rosyjskiemi kategorjami gospodarczemi i politycznemi. Vestigia terrent.

B. poseł Michał Kwiatkowski.

Z ruchu wyborczego.

P. Polakiewicz nie zdoła rozbić Ch. D. w okr. białostockim

ZJAZD POWIATOWY CHRZ. DEMOKRACJI W SOKÓŁCE.

Na dzień 2 stycznia b. r. został zwołany do Sokółki Zjazd Powiatowy Chrześcijańskiej Demokracji. Zjazd udał się doskonale, mimo licznych przeszkód, stawianych przez bojówkę niejakiego Teofila Morelowskiego, b. sekretarza Stronnictwa, usuniętego z Chrz. Dem. za konszachty z p. Polakiewiczem, oraz nieporządki w książce kasowej.

Osobnik ten podkupił w sposób podstępny salę urzędników państw., gdzie miał się odbyć Zjazd Powiatowy i z całą bezczelnością zawodowego prowokatora usiłował podstawić swoją osobę, oraz kilku bojowców sprowadzonych z Białegostoku — na miejsce Zarządu Okręgowego Ch. D.

Szantaż jednak się nie udał. Przybyły z Warszawy przedstawiciel Centrali Ch. D. p. Stefan Kaczorowski, oraz członek Zarządu Okręgowego, mec. Reinhard objaśnili zebranych, że Zjazd Powiatowy Ch. D. odbędzie się w lokalu przy ul. Kryńskiej 12 i p. Morelowski pozostał na miejscu, wraz ze swoją płatną bojówką, oraz kwitem, upoważniającym go do rozporządzania salą urzędników państwowych.

Przedstawiciele zaś 27 kół miejscowych Ch. D. z pow. Sokólskiego w liczbie około 60 osób — udali się na ul. Kryńską, gdzie odbyły się 4 godzinne obrady pod przewodnictwem p. dyr. Eysymonta, prezesa Zarządu Powiatowego Ch. D.

Delegat Centrali p. Stefan Kaczorowski wygłosił dłuższy referat, przedstawiając obecną sytuację polityczną kraju, działalność i taktykę Ch. D., oraz jej usiłowania w celu skonsolidowania żywiołów katolickich w jaknajwiększy możliwie blok wyborczy.

Mówca scharakteryzował i potępił w ostrych słowach rozbijacką robotę Morelowskiego, który stał się narzędziem żywiołów wrogich ruchowi chrześcijańsko-społecznemu.

Po dyskusji, w której wzięło udział około 10 osób, Zjazd uchwalił jednomyślnie:

1) Wyrazić votum zaufania Zarządowi Głównemu Ch. D., oraz Prezydjum Stronnictwa w Białymstoku.

2) Wyrazić całkowitą solidarność z uchwałami Rady Naczelnej Ch. D. z dn. 27 listopada 1927 r.

3) Jaknajostrzej potępić destrukcyjną i niemoralną działalność usuniętego i wykluczoneko ze Stronnictwa byłego sekretarza wojewódzkiego Teofila Morelowskiego, oraz grupki obałamuconych jego zwolenników.

W końcu powołano w drodze głosowania czterech delegatów i czterech zastępców do nowego Zarządu Okręgowego Ch. D. w Białymstoku w składzie następującym:

Delegaci: Dyr. Piotr Eysymont, Ks. Oldziejewski, proboszcz z Sidry, Ks. Jan Kurkowski, prefekt z Sokółki i p. Józef Żyliński obywatel z Kuźnicy.

Zastępcy: pp. Jackiewicz z Sokółki, Iwanowski z Kuźnicy, Ks. Szyroki z Janowca i p. Zwierzewicz z Kuźnicy.

Przeniesienia b. posłów „Piasta".

P. Władysław Ostrowski, prezes P. S. L. na Małopolskę Wschodnią, inżynier kolejowy został przeniesiony do Wilna.

P. Widota, weterynarz powiatowy w Trembowli (woj. tarnopolskie) został przeniesiony do Stanisławowa.

P. Saraniecki, sędzia w Haliczu został przeniesiony do Stanisławowa.

P. Dębski, dyr. sem. nauczycielskiego w Chełmie, został przeniesiony do Łęczycy. Przeciwko temu zarządzeniu wniósł p. Dębski protest powołując się na to, że jest jeszcze wicemarszałkiem Sejmu.

Wszyscy byli w opozycji do rządu.

Dekret prasowy obostrzony.

Ze zmian, jakie do dekretu prasowego Prezydenta z 10 maja 1927 wprowadza najnowszy dekret, ogłoszony 31 grudnia ub. r., zasługuje na uwagę następująca redakcja art. 20:

„Redaktor odpowiedzialny odpowiada za treść czasopisma oraz za niedopełnienie innych obowiązków, wynikających z przepisów tego rozporządzenia. Jeżeli ustanowiono kilku redaktorów odpowiedzialnych, wszyscy powinni być wymienieni oraz oznaczony dział, za który każdy odpowiada".

Ponadto w art. 47, 48 i 49 wymiar **grzywny podwyższa się do dwóch tysięcy złotych.**

W art. 73 dodaje się ust. 4 w brzmieniu następującem:

Zajęcie druku na poczcie z listów zamkniętych jest dozwolone tylko na mocy zarządzenia sądu lub prokuratora.

W dekrecie Prezydenta o nieprawdziwych wiadomościach dodano w art. 5 następujący ustęp:

„W wypadkach zniewagi władzy państwowej, urzędnika państwowego lub osoby wojskowej podczas albo z powodu pełnienia przez nich obowiązków urzędowych bądź służbowych lub w związku z ich stanowiskiem, sąd lub prokurator mogą zarządzić **zajęcie druku,** choćby nie złożono wymaganej ustawą skargi, wniosku, upoważnienia lub zarządzenia Ministra Sprawiedliwości".

Dekret zawiera zatem same tylko obostrzenia dotychczasowych, od 10 maja 1927 r. obowiązujących przepisów. Największy ciężar, jaki na prasę został w nim nałożony: zajęcie administracyjne pisma, — pozostawiono bez zmian.

List otwarty p. Ligockiego do min. Meysztowicza.

Od wybitnego powieściopisarza i poety Edwarda Ligockiego, mieszkającego obecnie w Fabregas La Seyne (dep. Var) we Francji, otrzymaliśmy list otwarty do P. Ministra Sprawiedliwości Meysztowicza. Cytujemy z niego ustęp główny:

„Dowiedziałem się oto, że sprawa moja o oszczerstwo, wytoczona przezemnie 3 lata temu redaktorowi „Głosu Prawdy", odkładana bez końca z powodu opieszałości świadków, została umorzona przez Sąd Okręgowy Warszawski"...

Dalszych ustępów tego nabrzmiałego goryczą i bólem listu nie cytujemy ze względu na dekret prasowy... Przypominamy tylko to, cośmy już raz pisali, że p. Ligocki został w broszurze „Zbrodniarze" stanowiącej „wydawnictwo tygodnika „Głos Prawdy" nazwany:

„jedną z najciemniejszych i najplugawszych postaci naszych czasów... zdeklarowaną szują i brudnym wiechciem... szpiegiem, który się nigdzie dotychczas nie oczyścił"... i t. p.

W śledztwie, jakie na skutek skargi p. Ligockiego wytoczono „Głosow Prawdy", przesłuchano m. in. min. Zaleskiego i posła Filipowicza. Obecnie z listu otwartego dowiadujemy się, że sprawa została umorzona...

Spodziewać się można, że p. minister Meysztowicz uzna za stosowne wyjaśnić, jakie były powody tego umorzenia. Zagranicą przyjęło się, że zapytanie wybitnego literata kwituje minister odpowiedzią publiczną.

Uroczyste wyznanie wiary prezydenta Peru.

(KAP) W dniu 30 października 1927 r. po uroczystej Mszy św. w Bazylice metropolitalnej w Limie, na której obecni byli prezydent rzeczypospolitej peruwiańskiej, Leguia, członkowie korpusu dyplomatycznego i wiele wybitnych osobistości, nastąpiło odsłonięcie w pałacu arcybiskupim pamiątkowej tablicy VIII Synodu narodowego. W mowie, wypowiedzianej z okazji tej uroczystości, arcybiskup Limy, Mgr Simon, w imieniu biskupów Peru zwrócił się do prezydenta rzeczypospolitej z serdecznemi wyrazami uznania i wdzięczności, że Kościół znalazł w nim władcę, który zawsze dba o to, by między Kościołem a państwem panowała niezamącona harmonja. Prezydent Leguia odpowiedział arcybiskupowi dłuższą mową, w której m. in. publicznie oświadczył:

„W tej uroczystej chwili odnawiam swe szczere wyznanie wiary w Kościół Chrystusa Zbawcy. Rządzę Peru z woli ludu pod miłościwą opieką Boga. W swej pracy publicznej, zmierzającej zawsze ku dobru ogólnemu i szczęściu ojczyzny, doznaję łaski, którą mi zsyła Opatrzność Boża. Raz uchroniła mnie ona od pożaru, który czyjaś zła wola wznieciła w pałacu Pizzarro, innym razem ocaliła przed zamachem bombowym".

Republika jest tańszą od cesarstwa.

Na łamach czasopisma „Deutsche Republik“ ogłosił pruski poseł centrowy Grebe ciekawe zestawienie kosztów republiki i monarchji, z którego wynika, iż ogólne koszta rządów Rzeszy i poszczególnych krajów wraz z uposażeniem prezydenta Republiki wynoszą 20 miljonów rocznie, podczas gdy rządy przedwojenne państw związkowych wraz z utrzymaniem domów królewskich i książęcych wynosiły dla samych sześciu większych krajów: Prus, Bawarji, Saksonji, Wirtembergji, Badenji i Hesji 39 miljonów marek, nie licząc kosztów 16-tu mniejszych domów książęcych oraz rządu i parlamentu Rzeszy.

ZAKŁADY OGRODNICZE
C. ULRICH
zał. 1805 r. w Warszawie, Sp. Akc.
Centrala — Ceglana 11, telefon 9-25
zawiadamiają, że wyszedł z druku
Cennik nasion na r. 1928
i na żądanie rozsyłany jest bezpłatnie.
1586

Słynny rozkaz Focha.

W paryskim „Petit Journal“ ukazała się rozmowa z marsz. Fochem na temat naczelnego dowództwa podczas ostatniej wojny. Foch powtarza, że czynnikiem decydującym w prowadzeniu operacyj wojennych jest wola i wytrwałość. Foch przypomina swój słynny raport: **„Mam lewe skrzydło rozbite, prawe rozlatuje się, atakuję środkiem. Ogólne położenie doskonałe“.**

LABORATORJUM APTEKI
WŁ. BZOWSKIEGO — WARSZAWA
Maść przeciw hemoroidom
Mag. A. Popowskiego.
Już od 1-go razu używając tejże maści ból niebawem zanika, a po kilku dniach następuje **zanik bolesnych guzów.**
Maść należy zakładać 2-3 razy dziennie w niewielkiej ilości do odbytnicy.
Do nabycia
Apteka im. Król. Jadwigi
Mr JÓZEF KOPERSKI
Kraków, ul. Karmelicka 9.
oraz we wszystkich aptekach
Numer regestru M. S. W. Nr. 883.

Wstydliwy Wojtek. — Wojtek — pyta w szkole nauczyciel — jeżeli przed sobą masz południe, po lewej ręce wschód, po prawej, zachód, to co masz w tyle? — Kiedy się wstydam — odpowiada Wojtek zażenowany.

Sprytny chłopak. — Co porabiasz — Pracuję wyobraźnią. — ? — To znaczy, że wyobrażam sobie jak mógłbym pracować.

Brak. Kasjer jest smutny.
— Ma pan jakie strapienie?
— Jeszcze jakie. Kontrolor znalazł w mej kasie poważny brak.
— I zrobił doniesienie?
— Poco doniesienie? Musiałem się z nim podzielić.

Cenny wynalazek. Młody wynalazca zgłasza się u bogatego przedsiębiorcy.
— No i cóż pan przyniósł? — pyta ten ostatni przybyłego, który rozpakowuje model.
— Jest to ruchome gniazdo — odpowiada tenże. — Gdy kura zniesie jajo, gniazdo nieco się obraca i świeże jajo wpada do umieszczonego poniżej pudełka. Kura ogląda się, i nie widząc jaja, jest przekonana, że się pomyliła. Usiada więc znowu na gnieździe i znosi nowe jajo. To znowu wpada natychmiast do pudełka, kura ogląda się i t. d...

Na ziemiach Rzplitej.

Wymiana więźniów polskich i sowieckich.

Polska wydała 5, Rosja 29 więźniów.

Dnia 3 stycznia br. dokonana została na stacji granicznej Kołosowo wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Związkiem Sowietów. Ze strony Polski wydanych zostało stronie sowieckiej 5 osób, przebywających w więzieniach polskich (jak donosi „Polonja“, Polska wydała 9 komunistów, m. i. szpiega Ilinicza). Ze strony sowieckiej stronie polskiej wydanych zostało 29 osób, a mianowicie: Borysiewicz Marja, Budrowicz Czesław, Wodecki Zygmunt, Wołożyński Edmund, Wysocka Jadwiga, Garkacz Piotr, Dembek Zygmunt, Denhof Jadwiga, Zdaniewicz Leon, Iwanowska-Majewska, Kamieński J., Kozicki Fr., Korowo St., Krasowski J., Krzeczkowska Stan., Krzeczkowska Janina, ks. Kotwicki Jan, Lipiński Antoni, Łozowski Włodzimierz, Mitter Antoni, Około-Kułak Zygmunt, Położny Konstanty, Raj Jan, Sawicki Jan, ks. Chmielnicki Jan, Chruszewicz W., Szykowski Włodz., Jabukowski Bronisław, Jukiewicz Witold. Jednocześnie dokonywujący z ramienia Polski wymiany p. Kulikowski podpisał protokół zdawczo-odbiorczy o dokonaniu wymiany z pełnomocnikiem komisarjatu ludowego spraw zagranicznych. W protokole tym zagwarantowany został również powrót ks. Cimaszkiewicza i Sokołowskiego, z których pierwszy przybędzie za kilka dni, a drugi w maju. Stwierdzone zostało również protokolarnie, że sprawa ks. prałata Teofila Skalskiego pozostaje nadal otwarta.

—oo—

Sprawcy pobicia Nowaczyńskiego muszą się znaleść.

Stan zdrowia A. Nowaczyńskiego uległ niespodziewanemu pogorszeniu. Pogorszenie to stoi w związku z komplikacjami przy zapaleniu lewego oka.

Prowadzący śledztwo w sprawie napadu na Nowaczyńskiego podprokurator Siewierski złożył raport wiceministrowi Carowi oraz ministrowi sprawiedliwości Meysztowiczowi. Szereg pism zapewnia, że prawdopodobnie w najbliższym czasie nastąpi punkt zwrotny na drodze wykrycia sprawców.

Kongres drogowy w Warszawie.

W dniu onegdajszym rozpoczął swe obrady w gmachu Politechniki warszawskiej pierwszy polski kongres drogowy, zorganizowany przez stowarzyszenie i członków kongresów drogowych. Obrady zagaił dyr. dep. drogowego Min. Robót Publ., Nestorowicz. Pierwsze przemówienie wygłosił honorowy przewodniczący kongresu min. Moraczewski, który rozpatrując kwestję budowy dróg, zaznaczył m. in., że sprawę powyższą należy rozwiązać własnemi siłami, eliminując myśl zaciągnięcia na ten cel pożyczki zagranicznej czy wewnętrznej. Po posiedzeniu min. Moraczewski otworzył wystawę drogową, okazującą postępy techniki w tej dziedzinie.

Ciekawy wynalazek kolejowy.

Maszynista kolejowy, Włodzimierz Daszkiewicz z Przemyśla, dokonał ostatnio ważnego dla kolejnictwa wynalazku, dzięki któremu będzie można w przyszłości z łatwością zapobiegać katastrofom kolejowym. Specjalny aparat, pomysłu p. Daszkiewicza błyskawicznie wstrzymuje pędzony całą siłą pary pociąg pośpieszny, alarmując równocześnie najbliższy przystanek kolejowy. Aparat ten skonstruowany już został w przemyskich warsztatach kolejowych i onegdaj demonstrowano go przed specjalną komisją techniczną. Próby wypadły zadawalająco.

Młodzież katolicka ma dobre nogi.

W Trzemesznie rozpoczął się onegdaj tradycyjny marsz „szlakiem powstańca wielkopolskiego“. W pierwszym etapie Trzemeszno—Mogilno odniosła zwycięstwo w marszu młodzież katolicka z Trzemeszna, drugim etapem był marsz na trasie Mogilno—Strzelno. Zwyciężył Sokół z Mogilna. Dalsze etapy obejmują Strzelno—Kruszwica, Kruszwica—Inowrocław. Marsz zakończy się w nadchodzący piątek.

Napad w biały dzień na inkasenta w Warszawie.

Na jednej z najruchliwszych ulic dzielnicy Nalewki w Warszawie, mianowicie na ul. Gęsiej, został dokonany czwarty z rzędu napad na inkasenta, Stefana Morosza. W chwili napadu miał 3.000 zł w wekslach, oraz 2.800 zł i 142 dolarów w gotówce. Inkasent został ogłuszony uderzeniem żelaznego odważnika. Wobec krzyków napadniętego, kilka osób rzuciło się na pomoc, a wówczas bandyci zbiegli. Jeden z bandytów, Wład. Grzegorski został schwytany, przyczem odebrano mu teczkę z pieniądzmi i dokumentami.

—oOo—

WYPRAWA POLSKA DO PERU. W dniu 5-go stycznia udaje się do Peru specjalna komisja państwowego Urzędu Emigracyjnego celem zbadania warunków klimatycznych i zdrowotnych wschodniej prowincji republiki Peru, w górnym biegu rzeki Ucayali. Komisja zbadać ma w Montanji teren 15.000 km. kwadratowych przeznaczonych przez rząd peruwiański dla polskiej kolonizacji rolnej.

ŚLĄSKIE MIASTA SĄ BARDZO DROGIE. Według wykazu Głównego Urzędu Statystycznego drugiem miastem w Polsce po Warszawie pod względem drożyzny jest Królewska Huta, trzeciem Katowice.

KASA CHORYCH NIE W PORZĄDKU. Donoszą z Brodnicy (Pomorze), iż tamtejszy zarząd powiatowej Kasy Chorych na mocy rozporządzenia władz został zawieszony w urzędowaniu. Kierownictwo objął komisarz Sell.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECINY. 9-letnia córeczka robotnika Weichlera w Osiu (Pomorze) udała się do pobliskiego tartaku po trociny. Gdy po dłuższym czasie dziewczynka nie wracała do domu, matka jej tknięta złem przeczuciem, udała się na poszukiwania. Widząc w tartaku zwalone trociny, wszczęła alarm o ratunek. Po odrzuceniu trocin okazało się, iż wskutek nieuwagi dziecko zostało żywcem pogrzebane pod kupą zwalonych trocin.

DJAK DOPUŚCIŁ SIĘ ŚWIĘTOKRADZTWA. W Borusowie pow. Bóbrka aresztowano diaka (kościelnego) tamtejszej cerkwi za popełnienie świętokradzkiego rabunku na szkodę tejże cerkwi.

NACZELNIK GMINY ARESZTOWANY ZA USIŁOWANY MORD. W Myscowej pow. Krosno aresztowano naczelnika gminy, Ant. Sysaka, który niedawno temu strzelił trzykrotnie przez okno do leśniczego Weiślaka, pragnąc go skrytobójczo zgładzić ze świata. Wójt był zły na leśniczego, gdyż odkrył on wielkie nadużycia leśne w gminie.

CZEGO JUŻ NIE KRADNĄ? Na drodze pomiędzy Tryszczynem a Sogolinkiem pow. Bydgoszcz nieznani sprawcy dokonali kradzieży około 50 mtr. drutu telefonicznego, zdzierając go ze słupów.

Z całego świata.

Śnieg, deszcz i lód.

LONDYNOWI GROZI POWÓDŹ.

Podczas ostatniej zawiei śnieżnej na wyspie Hondo w Japonji zginęło 60 osób. Drogi pokryte są śniegiem do wysokości kilku metrów.

Wskutek odwilży i nieustannych deszczów katastrofa powodzi staje się coraz groźniejszą. Wiele rzek wylało, powodując zniszczenie w okolicy. **Przedmieścia Londynu są zalane,** zwłaszcza przedmieścia wschodnie, położone w pobliżu rzeki Lea. Na skutek powodzi przerwany został ruch na kilku linjach kolejowych. Woda zalała również liczne szosy.

Donoszą z Oranu (Algier), iż na skutek ulewnych deszczów, które panowały w dniach ostatnich, miasto to nawiedzone zostało potężną katastrofą powodzi. Most żelazny został zerwany, najludniejsze zaś przedmieście Oranu zostało odcięte. Sytuacja Oranu wysoce krytyczna. **Liczba ofiar jest już bardzo znaczną.**

Apel do wyborców w Krakowie!

Magistrat ogłosił afiszami wykaz lokali urzędowych komisyj wyborczych dla 70 obwodów Krakowa. W lokalach tych należy w dniach od 2—15 stycznia 1928 r. zgłaszać reklamacje w razie pominięcia w spisach wyborców. **Każdy wyborca winien dokładnie sprawdzić i zanotować, do którego obwodu należy ulica, przy której zamieszkuje i gdzie mieści się lokal reklamacyjny.** W spisie wyborców — gdy listy zostaną wyłożone do przeglądu — **skontrolować, czy nazwisko wyborcy jest w spisie zamieszczone, w przeciwnym razie natychmiast reklamować!** O obowiązku tym należy pouczyć najszersze koła znajomych.

W Wilhelmshafen 7 dzieci bawiących się na brzegu zostało porwanych na krze lodowej przez przypływ. Wszelkie wysiłki okazały się bezskuteczne, tak, że należy uważać dzieci za stracone.

—oOo—

250 osób utonęło na Morzu Czarnem.

Donoszą z Konstantynopola, iż rosyjski parowiec osobowy „Ogora“ podczas burzy na Czarnem Morzu został tak silnie uszkodzony, że **szybko zatonął, przyczem utonęło 250 osób.**

Kośba śmierci i nędzy w Chinach.

Długotrwała wojna domowa wpływa na dalsze zamieranie życia gospodarczego Chin Północnych. Według zestawień opublikowanych przez wychodzące w Chinach dzienniki angiel. w ciągu listop. i grudnia w Pekinie zamknięto 1.200 sklepów. O nędzy, jaka panuje w Pekinie świadczy fakt, iż na ulicach miasta w ciągu grudnia znaleziono 500 trupów ludzi, którzy zmarli na skutek głodu lub zimna.

CAŁY SZCZEP INDJAN ZATONĄŁ. W Chile zdarzył się wypadek, który kosztował życie całego szczepu Indjan Demuco. Osiemdziesiąt osób — kobiet, mężczyzn i dzieci znajdowało się na statku. Zmieniali oni swoją siedzibę, poszukując lepszych warunków życia. Statek dostał się w wiry rzeczne i rzucany o skały, zatonął. Ani jednego człowieka nie dało się uratować.

W NOC SYLWESTROWĄ WJECHAŁ AUTEM PRZEZ OKNO DO RESTURACJI. W noc sylwestrową w Hamburgu, autobus pragnąc na skręcie wyminąć dorożkę, wjechał przez wielkie okno do lokalu restauracyjnego. Wśród publiczności powstała panika. Siedzące koło okna 4 kobiety i 3 mężczyzn odniosło ciężkie rany. Cały lokal przedstawiał się jak pobojowisko. Korzystając z zamieszania, większość gości uciekła, nie płacąc rachunków.

Dla P. T. Duchowieństwa
znaczne ulgi w nabyciu zegarów i zegarków najlepszych fabryk
A. SULIKOWSKI
zegarmistrz 1071
Kraków, ulica Grodzka L. 1.
SKŁAD FABRYCZNY za ożony w r. 1858
Najlepsze zegarki Zenith na składzie.

PRZEGLĄD TEOLOGICZNY (Lwów, pl. Trybunalski 1), r. 1927, zeszyt IV., przynosi następujące rozprawy naukowe: J. Skoczek „Kwestja kazań lwowskich w XIII.—XVI. w.“, Ks. Al. Zychliński: „O t. zw. Potentia oboedientialis“, — Ks. J. Jelito: „Drzewa rajskie“, Następnie recenzje z dzieł Ks. prof. Kruszyńskiego. Ks. Prof. Archutowskiego i in. Wspomnienie pośmiertne pióra Ks. Prof. Stacha poświęcone ś. p. Ks. Wład. Szczepańskiemu.

Aforyzmy.

— Niemasz racji na świecie bez owocu zakazanego i... żmiji.

— Twarz jest zwierciadłem duszy, dlatego też szukają jej tak często niewiasty w... lustrze.

— Poznajemy świat tem lepiej, im bardziej jesteśmy przezeń... zapoznani.

Henryk Gralski.

Pinomethyl usuwa natychmiast **Katar!**
Do nabycia w aptekach. **Pinomethyl** chroni od **Kataru.** Do nabycia w aptekach.

Członkowie i sympatycy Ch. D. pamiętajcie o FUNDUSZU PRASOWYM stronnictwa.

Rozrywka — Satyra — Humor.

Szarada do rozwiązania.

Ułożył Fr. Marcak.

Pierwsze wciąż w liczbie mnogiej wszyscy używamy
I tym zaimkiem wszystkich starszych nazywamy,
Na pierwsze — trzecie — pierwsze gdy uczeń pytany,
To mu wtedy nie w głowie zabawy ni tany.
Drugie — trzecie to miejsce gdzie mateczniki
Trzecie — drugie — wołając—mają nasze rzeki
Całość w sam raz na ustach dziś Polski mieszkańców,
Począwszy od zachodnich, aż do wschodnich krańców.

——oo——

Trafne rozwiązania szarad z Nru 341.

Trafnych rozwiązań nadesłano 73. — Snać szarady nie były trudne. Autorami trafnych rozwiązań są pp.:

Helena Gutwińska, Kraków — Justyna Krasnodębska, Seroczyn Siedl. — St. Faliszewski, Baligród — Edward Leśniak, kier. szk., Sidzina ad Jordanów — Marja Ciskowa, Kraków — Józefa Suchoniówna, Kraków — Marja Marcinkówna, Kraków — Z. Ziemiańska, Wysoka — Cisowska, Przecław — Jan Gliński, Klecza Dolna — Kotlarska Zofja, Kraków — Lewajówna, Wieliczka — Ks. Bronisław Godzisz, Krępa Kościelna — Zygmunt Guzik, Nadleśnictwo Grobla ad Bochnia — Ks. W. Gaczek, Prokocim — Mikołaj Huzar, Wygnanka Górna, p. Czortków — Ks. Kaz. Jordan, Kidów p. Pilica — Ks. Jan Pabjan, Wilczyska p. Bobowa — Józef Wojciechowski, Markowce, woj. Stanisławowskie — Ks. kanonik Tadeusz Linde, Chocimierz — St. Daniłowiczówna, Rabka — Olga Gębicówna, Bochnia — Leśniakówna Stanisł., Kalwarja Zebrz. — M. Ekiert, Przemyśl — Anna Rybczakowa, Ropczyce — **Ks. Celestyn Grzesiak, Sticna ad Ljubljana (Jugosławja)** — W Mruczek, Huta Komorowska p. Majdan Kolbusz. — Franc. Kowalik, Jarocin (Poznańskie) — **Jadwiga Łubkowska, Więcbork (Pomorze)** — Zofja Stępniowa, Kazimierza Wielka (Kieleckie) — Warchoł Wład., naucz., Rozwadów — Ks. Jan Profic, Stania p. Żuków — Ks. Jan Ziółkowski, Stanisławów — Józef Leśniowski, Brodły — Ks. A. Chotyński, Gorecko — Józef Dychton, Zbylitowska Góra (dowcipne rozwiązanie wierszem) — Marja Półmisowa, Wola Kotowa — Zarząd ogrodów ks. Romana Sanguszki w Gumniskach — „Adar“, Kraków — Zofja Zapalska, Rawa ruska — L. Jesionek, Frydrychowice — Ks. Wincenty Osikowski, Wielowieś — Marja Michalikówna, Korzenna — **Jan Czechowicz, notarjusz, Tłumacz** — Ks. Felicjan Palwicz, Rohatyn — Franciszek Marcak, Andrychów — Zofja Guzikówna, Zakliczyn — Ks. Władysław Tęcza, Łętownia — Z. Konopnicka, Śrem — Stefanja Ogarkówna, Bochnia — Marja Pątkówna, Siedlce — Zofja Pawłowska, Stanisławów — Ludmiła Bahrówna, Jasło — Witold Sarnowicz, Tarnowiec k. Jasła — J. Kutrzebowa, Kraków — Ks. Jan Zaskalski, Dąbrowa — K. i S. Bierniakiewicz (adres nie podany) — Witold Repczyński, Kraków — Neidrówna Janina, Kraków — Listkiewicz Jan, Bochnia — Ks. Józef Buryan, proboszcz w Goleszowie — Kazimiera Kłosowska, Lwów — Marja Świtkowska, Kraków — Karol Radwański, Nowy Sącz — Honorata Milaniakowa, Krościenko — Jan Golonka, Oleśnica — Ks. Władysław Hajowski, Żywiec — Marja Kosobudzka, Kraków — W. Preiss, Kraków — Władysław Gwoździcki, Jasło — „Góral z Podhala“ — Wincenty Kędzior, Jawiszowice — Franciszek Fortuna, Brzesko — G. S. Kraków. — Dwa rozwiązania podpisane są nieczytelnie.

Los przeznaczył do nagrody ks. Celestyna Grzesiaka w Sticnie ad Ljubljana (Jugosławja), p. Jadwigę Zubkowską w Więcborku (Pomorze) i p. Jana Czechowicza w Tłumaczu. Redakcja przeznaczyła dla ks. Grzesiaka dzieło ks. Józefa Archutowskiego p. t. „Wstęp szczegółowy do ksiąg św. Starego Testamentu“, dla p. Łubkowskiej powieść T. Brudzewskiego p. t. „Zatrute źródło“, dla p. J. Czechowicza Stefana Krzywoszewskiego „Z przeżyć i wrażeń myśliwskich“ z ilustracjami Kamila Mackiewicza.

KUPON DO NUMERU 6-GO.



Interes idzie. Lekarz (na prowincji do fabrykanta trumien): — No, jakże tam się panu powodzi? — Dziękuję. Odkąd pan doktór do nas przybył, wcale nieźle.



Gra w karty. — Janku, nie możemy pobrać się. Wyobraź sobie mój ojciec — jak ostatni łotr — przegrał wczoraj cały mój majątek. — Nic nie szkodzi, pobierzemy się, bo to ja właśnie wygrałem.



Silne wrażenie. Wczoraj byli u nas goście grałam „Na falach“; wszyscy mówili, że grałam bardzo wiernie.

— Po czem można rozpoznać, że grałaś wiernie?

— Bo kilka osób dostało morskiej choroby.



Żółtaczka. Wiesz, doktór Hopsztyński leczył tu jednego pacjenta przez 3 lata na żółtaczkę z dobrym rezultatem.

— No i co?

— I w końcu okazało się, że chory jest Japończykiem.



Zwolenniczka samochodu. Moja żona najechała dziś samochodem na płot — starła wszystką farbę. — Z czego — z płotu czy z samochodu? — Z twarzy.

Sport.

Wpław przez Gibraltar.

Nieudała próba miss Gleitze i miss Hudson.

Panna Mercedes Gleitze i panna Hudson z Londynu wystartowały z pod Tangeru z zamiarem przepłynięcia cieśniny gibraltarskiej. Panna Gleitze wypłynęła na zachód od Tangeru o godz. 3 po południu, p. Hudson o godz. 7 na wschód od Tangeru. Na okrętach towarzyszących obu pływaczkom, znajdowali się strzelcy, zadaniem których jest odpędzanie rekinów, o ileby zagrażały one pływaczkom. W odległości 1 mili od Tarify w Gibraltarze miss Gleitze całkowicie wyczerpana z powodu niskiej temperatury wody, po 4 godzinach opuściła wodę, wchodząc na pomost statku. Również i miss Hudson porzuciła zamiar przepłynięcia cieśniny gibraltarskiej w odległości 4.5 mili od najdalej wysuniętego wybrzeża hiszpańskiego.

II. OBÓZ LEKKOATLETYCZNY W POZNANIU.

Od dnia 28 bm. czynnym jest w Poznaniu II-gi Przedolimpijski Obóz dla lekkoatletów. Ćwiczenia prowadzi trener PZL. p. Klumberg, kierownictwo obozu spoczywa w rękach prezesa PZL. kpt. Misińskiego i kierownika Grupy Olimpijskiej p. Wiśniewskiego. Masażystą jest p. Ziemkiewicz. Obecnie przebywa w Obozie 14 lekkoatletów, a mianowicie: Kostrzewski, Trojanowski, Malanowski, Jaworski, Dobrowolski i Adamczak (AZS. Warszawa), Meyro, Cejzik i Sikorski (Polonia), Urbaniak (Warta), Nowosielski (Cracovia), Baran (Pogoń), Halicki i Wieczorek (Wilno). W tych dniach przybywają Szenajch i Foryś (Warszawianka). Smakulski i Sawaryn (Pogoń), oraz Bniakowski (Bydgoszcz). Dwaj zawodnicy AZS-u, Gruner i Weiss nie wezmą udziału w obozie z powodów zajęć osobistych.

Program zajęć w obozie jest następujący: 8.15 — 9 gimnastyka, 9—10 śniadanie, 10.30 do 11 gry i marsze, 11.30—12.15 wykład, 12.30 do 15.30 obiad i wypoczynek, 15.30—17.00 trening w hali, 17- 20 masaże, 20—21 kolacja i kładzenie się na spoczynek. W niedziele ćwiczeń nie będzie, tylko od 11—12 gry.

W dniu 8 stycznia oraz dnia 15 stycznia rozegrane zostaną w hali zawody dla grupy olimpijskiej.

——o:o——

PLANY HOUBENA. Znakomity światowej sławy sprinter niemiecki Houben, w udzielonym prasie niemieckiej wywiadzie oświadczył, że w ciągu zimy bieżącej ma zamiar sześciokrotnie startować w zawodach, jakie odbędą się w halach zimowych Berlina, Hamburga, Wrocławia, Lipska, Sztutgardu i Monachjum. Houben pragnie tym sposobem wypróbować wartość swego zimowego treningu.

Skład niemieckiej sztafety 4×100 na Igrzyska Amsterdamskie projektowany jest w osobach: Cortsa, dr. Wichmanna, Houben i Körning. Houben krytykuje ten skład i ze swej strony proponuje: Schullera, Salza, Körniga i siebie.

Niemcy mają tylu wybitnych sprinterów, nic więc dziwnego, że są trudności w wyborze.

Mecenas sztuki. Małe obrazy nie podobają mi się. Mam zainteresowanie tylko dla wielkich obrazów.

— Czy pan jest może krytykiem?

— Nie, robię tylko ramy.

Powrót do natury.

(J. Ejsmonda: „W puszczy“. Warszawa 1927. Nakład Gebethnera i Wolfa).

Cechą wszelkich nowych kierunków jest krańcowość i jednostronność. Taką jednostronnością jest wyeliminowanie motywów przyrody i wzruszeń przez nią dostarczanych ze współczesnego estetycznego kodeksu, a uznanie życia wielkomiejskich, dusznych rojowisk, piekła huczących maszyn fabrycznych, wszelkich nowoczesnych urządzeń technicznych — za jedynie interesujące źródło tematów literackich. Oczywiście przyrodzie to nie zaszkodzi, tylko literaturę zuboży przez zwężenie terenu jej zasięgu. Na szczęście tylko przejściowo. Stan taki na dłużej utrwalić się nie może. Bowiem ucieczka od natury jest ucieczką od słońca i powietrza, a więc ucieczką od prawdziwego, pełnego życia. Toteż nic dziwnego, iż w okresie najsilniej reklamowanego urbanizmu raz w raz ukazują się dzieła, które o powrót do natury wołają i drogi ku temu powrotowi torują. Torują je zaś przez serce, w przeciwieństwie do urbanizmu, który się zrodził w mózgu. Z serca — żywego, czującego, wszystko miłującego serca ludzkiego poczęte zostały opowiadania J. Ejsmonda, wydane świeżo w zbiorze p. t. „W puszczy“ (Warszawa 1927. Nakład Gebethnera i Wolfa). I oto jesteśmy świadkami dziwnej przemiany. Autora „Zabobonów myśliwskich“ i „Wielkich łowów“ zaprowadziła w głąb puszczy namiętność łowiecka. One wyprawy myśliwskie, wielogodzinne, przedświtowe na tokujące głuszce zasadzki, cierpliwe na strzeleckiem stanowisku wyczekiwania, odsłoniły jego oczom świat nowy czarów i dziwów pełen, świat przyrody. A zaiste przemożny musiał być urok tego objawienia kiedy z wielkomiejskiego sportsmena, z zapalonego łowcy, okrutnego tropiciela leśnych stworzeń autor „W puszczy“ przemienił się w głosiciela piękna natury, w przyjaciela mieszkańców kniei, w orędownika ich krzywd i epika ich bohaterskich żywotów. Sercem się kierując, potrafił Ejsmond odkryć w zwierzętach „serce“ i „dusze“, zdolne nieraz do szlachetniejszych uczuć i dzielniejszych wysiłków, aniżeli serce i dusza człowieka. Oto geneza i punkt wyjścia tych przedziwnie pięknych i głęboko wzruszających „opowieści o sercu zwierzęcem“. Na tle odwiecznej, niezbadanej w bezdrożach swych ostępów, srogiemi śniegami zawianej puszczy polskiej snuje się płynnym tokiem gawędy opowiadanie, to o matce-rysicy, co mogąc się przed obławą ratować wybrała śmierć raczej, aniżeli opuszczenie swych młodych, to o czarnym, olbrzymim odyńcu, mocującym się w głębi matecznika z głodem i wilkami, to znów o „smorgońskim akademiku“-niedźwiedziu, płacącym życiem za zaufanie do człowieka, to o śmiertelnych zapasach dwóch wspaniałych rogaczy, walczących o miłość stada słodkookich, płowych łani, to dalej o ostatnich królach puszczy białowieskiej — żubrach, tępionych bezlitośnie przez „złość ludzką, gorszą od wszelkiej złości świata“, to wreszcie o rodzinie czarnopiórych, mściwych kruków przez los do ukarania ludzkiej zbrodni wybranych. Przyczem J. Ejsmond prowadząc nas w tę rzeczpospolitą kudłaczów i rogaczów, w ten świat leśnego stworzenia, nie ukazuje nam go pojętego według miary świata ludzkiego, lecz przeciwnie stara się wniknąć w głąb zwierzęcej natury, pojąć ich instynkta, zrozumieć ich obyczaje i dopiero na tej podstawie gruntuje rekonstrukcję psychiki zwierzęcej z właściwemi jej objawami i odrębną logiką bytowania. Wysiłek ten po największej części autorowi „W puszczy“ się udaje. Najlepszym zaś dowodem od — wewnętrznego, a nie od — zewnętrznego u EEjmonda na świat zwierzęcy spojrzenia, jest jego stosunek do człowieka, którego najokrutniejszym z pośród zwierząt mianuje, okazując, że jedyną siłą, zdolną przemóc odwagę i bohaterstwo leśnych mieszkańców jest właśnie złość i podła zdrada ludzka. Ta serdeczna solidarność, to jakby utożsamienie się z opisywanym światem przyrody jest najpiękniejszą, rewelacyjną stroną książki Ejsmonda. Jemu zawdzięcza ona swą prawdę i bezpośredniość, swą świeżość i siłę, a przedewszystkiem swój urok żywiołowej, niezakłamanej fałszywym patosem i pięknemi słówkami — poezji!

Jednakowoż nietylko znakomitym obserwatorem i głębokim poetą okazał się autor „W puszczy“. Jest on również mistrzem prozy polskiej. Jego krótkie, pełne dramatycznego napięcia oraz wewnętrznej dynamiki opowiadania pisane są stylem zwięzłym, o możliwie najprostszej więźbie zdań i o czystem, niewyszukanem a jędrnem słownictwie. W zwięzłości tej kryje się ich prężna krzepkość, w prostocie — świeżość, łącząc się razem w wyraz prawdziwego artyzmu.

W rezultacie książka J. Ejsmonda dostarczyła jeszcze jednego, arcydzielnego dowodu, iż natura z jej niezgłębionemi nigdy tajemnicami, z surową logiką rządzących nią wieczystych praw, z jej rewelacją życia miljonów stworzeń i żyjątek, z jej dramatycznem zmaganiem się żywiołowych mocy, może być równie podatnym, jeśli już nie podatniejszym terenem literackich doświadczeń i estetycznych wzruszeń, co i koszarowa w wielkomiejskiem więzieniu wegetacja czy mechaniczny wysiłek, pracującego przy fabrycznym warsztacie robotnika.

Rajmund Bergel.

——oo——

Co słychać w Krakowie?

Dziś wytworna inauguracja karnawału w salach St. Teatru

WIELKA REDUTA PRASOWO-SPORTOWA.

Dzisiejszy wieczór przyniesie Krakowowi świetną inaugurację tegorocznego karnawału w postaci wytwornej Reduty prasowo-sportowej w Salach Starego Teatru. Niezapomniane wrażenia tradycyjnych zabaw karnawałowych urządzanych przez Związek Dziennikarzy Polskich, którego prezesem jest p. **Karol Hubert Rostworowski** i Oddziału Wioślarskiego Sokoła krakowskiego. któremu przewodniczy p. **Franciszek Xawery Pusłowski** — odświeżą się w całej pełni w pamięci Krakowian, gdy rozwinie się pełna atrakcji zabawa przy dwiękach doskonałej orkiestry i wśród rewji barwnych kostjumów.

Dziś wieczór, na reducie prasowo-sportowej spotka się w salach Starego Teatru elita towarzyska Krakowa. Ostatni więc czas zaopatrzyć się w zaproszenia. które przez cały dzień dzisiejszy wydawane będą w Redakcji „Głosu Narodu“ przy ul. św. Krzyża 11. Bilety sprzedawać będzie Kasa Starego Teatru już od godz. 7-mej wieczór.

Dziś! Dziś! Dziś!

Właśnie dziś — we czwartek — wieczorem odbędzie się owa bajeczna Przedtrzechkrólewska Reduta, urządzona przez mistrzów pióra i wiosła.

Dzisiejszej nocy przesunie się przed oczyma zdumionej publiczności wizja prawdziwego karnawału z przepychem i ogromem wrażeń. Nie będzie to już noc czarów — to będzie czar nocy, niewysłowiony w swej wystawności i rozmachu.

Podwoje Starego Teatru jutro czekają otwarte na rzekę publiczności. która chłonąć będzie urok i piękno tej doskonałej zabawy aż do rana.

Kontrolować spisy wyborców!

Od trzech dni są wyłożone do publicznego przeglądu spisy wyborców w lokalach oznaczonych afiszami. Jest obywatelskim obowiązkiem każdego wyborcy sprawdzić, czy nie został pominięty, lub czy nie przekręcono jego imienia lub nazwiska. Wszelkie zauważone niedokładności należy natychmiast reklamować pisemnie lub ustnie do protokołu. Reklamacje winny być poparte dowodami.

Można również reklamować pominięcie innej osoby, jak również wciągnięcie do listy osób nieuprawnionych.

Spisy wyborców wyłożone będą tylko do 15 stycznia b. r.

Pamiętajcie. że od należytego skontrolowania spisu wyborców zależy w dużej mierze wynik wyborów!

Mianowania i przeniesienia w policji.

Z dniem 1 stycznia 1928 r. zostali mianowani w policji państwowej okręgu krakowskiego: nadkom. Zygmunt Nosek za podinspektora, podkom. Eugenjusz Nawa na komisarza, podkom. Stanisław Romański na komisarza. aspirant Mikołaj Jakubowicz na podkomisarza, aspirant Józef Ćwiertnia na podkomisarza, aspirant Zygmunt Rachwał na podkomisarza, aspirant Witold Stefhani na podkomisarza. st. przod. Stanisław Sowiński na aspiranta. st. przod. Leon Polek na aspiranta.

Przeniesieni z Województwa Krakowskiego do innych Województw: kom. Aleksander Dziekoński, podkom. Marian Wagner, podkom. Włodzimierz Włodek, aspirant Wacław Aubrecht.

Przeniesieni z innych Województw do krakowskiego: nadkom. Leon Gallas. komisarz Bolesław Czapelski. podkom. Władysław Jasieniak, podkom. Jerzy Walter, aspirant Stefan Skumiel.

Walne Zgromadzenie Tow. „Rozwój“

odbędzie się w niedzielę dnia 8-go stycznia b. r. o godzinie 5 po południu w domu narożnym przy ul. Szczepańskiej i Sławkowskiej II piętro (nad „Ziemiańską“) z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu, 2) Sprawozdanie Komisji kontrolującej, 3) Wybór nowego Zarządu, 4) Wnioski i interpelacje.

Dyżury Zarządu. w czasie których przyjmuje się nowych członków „Rozwoju“ i wkładki w wysokości 6 zł. rocznie, odbywają się we wtorki. piątki i niedziele między godz. 6 a 8 wieczorem. W tym czasie udziela się również wszelkich informacyj.

Drużyny błękitne.

Śladem innych Chorągwi Związku Hallerczyków. Chorągiew krakowska stworzyła Drużynę Błękitną. Celem Drużyny Błękitnej oprócz wychowania ideowego. jest zapewnienie jej członkom wychowania fizycznego. O ile ilość członków tej drużyny przekroczy ilość przewidzianą przez ustawę o przysposobieniu wojskowem, Zarząd Chorągwi wystąpi o przyznanie tej drużynie praw oddziału przysposobienia wojskowego i przydzielenie instruktora. Główny nacisk kierownictwo drużyny kładzie na uprawianie wszelkiego rodzaju sportów. Członkowie Drużyny mają prawo noszenia munduru błękitnego. Do drużyny przyjmuje się młodzież od lat 16 wszystkich zawodów oraz młodzież szkolną za zezwoleniem rodziców i władz szkolnych. Informacyj udziela i przyjmuje wpisy komendant Chorągwi w lokalu Chor. (ulica Jagiellońska 9. II piętro) w piątki i we wtorki od godz. 6—7 wieczorem. Listy pilne i telegramy adresować: Jan Kielb. komendant Chorągwi, Kraków, ul. Czarnieckiego 6.

Kraków. dnia 5-go stycznia 1928.

Czwartek 5: Wigilja Trzech Króli, św. Telesfora.

Piątek 6: Trzech Króli.

Piątek 6: wschód słońca o godzinie 7.38, zachód o 15.53.

W SPRAWIE UBEZPIECZENIA NA WYPADEK BEZROBOCIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH ZA GRUDZIEŃ 1927 R. należy przesłać zgłoszenia do odnośnego Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia (w Krakowie, Krowoderska 5). a wkładki przesłać na konto P. K. O. Warszawa Nr. 9.600 najpóźniej do 20 bm.. gdyż rozp. Rady Min z dn. 6 grudnia 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 113 poz. 958) przedłużyło moc obowiązującą noweli z dn. 28 październik 1925 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. — Dopiero z dn. 1 bm. należy ubezpieczyć na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych w Zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych we Lwowie (dawnym Zakładzie pensyjnym).

NAJWIĘKSZY TOR ŚLIZGAWKOWY w Krakowie na placu Groble. urządzony staraniem gimn. św. Anny, cieszy się doskonałą frekwencją młodzieży szkolnej wszystkich zakładów wychowaczych krakowskich. Ślizgawka otwarta przez cały dzień. W pogodne dni słońce oświeca Groble, działając zbawczo na organizmy młodzieży.

KIESZONKOWCY GRASUJĄ. Józef Bieniarz zgłosił w policji. że dnia 3 bm. około godziny 11 skradziono mu w lokalu urzędu pocztowego przy ul. Podwale 2 z kieszeni gotówkę w wysokości 200 zł.

OFIARY NIEOSTROŻNEJ JAZDY SZOFERÓW. Franciszek Siepracki. zam. w Kobierzynie został najechany w ul. Ks. Józefa przez samochód osobowy i odniósł obrażenia na całem ciele. Lekarz Pogotowia opatrzył go i przewiózł do szpitala. — Dnia 3 bm. o godz. 17 wezwano Pogotowie rat. na ul. Starowiślną do Władysława Kozika (l. 19). zam. przy ul Kalwaryjskiej l. 28. który potrącony został przez przejeżdżający samochód ciężarowy wojskowy. skutkiem czego doznał licznych obrażeń cielesnych.

PORZUCONY ŁUP. Patrolujący posterunkowy napotkał w ul. Garncarskiej nieznanego osobnika. niosącego jakiś pakunek. który na widok posterunkowego porzucił a sam zbiegł. W pakunku było 4 m. chodnika. który złożono na II Komisarjacie P. P. przy ul. T. Kościuszki.

AMATOR SKÓREK. Mojżesz Berwald zgłosił w policji, że dnia 3 bm. około godz. 20 skradziono mu z gabilotki umieszczonej w bramie realności przy ul. Grodzkiej l. 1 — 16 skórek perskich wartości 1.400 zł.

DROBNE KRADZIEŻE. Andrzejowi Siekańskiemu skradziono z bramy budynku Kasy Skarbowej przy ul. Wiślnej rower wartości 140 zł; również skradziono rower Wiesławowi Szczawińskiemu w budynku Magistratu. — Władysławowi Turczykowi z Wrocławia skradziono z kurtki kwotę 250 zł.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W BORKU FAŁĘCKIM. Wczoraj popołudniu na stacji kolejowej w Borku Fałęckim uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Franciszek Wałach, robotnik. l. 42. Wiózł on zbiorniki z kwasem siarkowym. przyczem jeden ze zbiorników stoczył się z wózka. a kwas siarkowy dotkliwie poparzył Wałaha. Lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala. Ofierze wypadku grozi utrata wzroku.

FATALNE SKUTKI EKSPLOZJI GAZÓW. W domu przy ul. św Wawrzyńca 28 był zatrudniony Feliks Miceusz (l. 48) murarz. przy naprawie kanału. Wszedł on z zapaloną świeczką do dołu kloacznego i spowodował eksplozję nagromadzonych gazów. Wskutek eksplozji robotnik doznał ciężkich poparzeń na twarzy i rękach. Lekarz Pogotowia po opatrzeniu przewiózł nieszczęśliwego do szpitala.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU. W dzień Trzech Króli (6 stycznia) jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary.

ODCZYT P. T. „KRÓLESTWO KONGRESOWE“ z cyklu „Polska porozbiorowa“ wygłosi prof. Dr St. Kozłowski dziś we czwartek o godzinie 20-tej w Czytelni Grupy Czeladników i Techn. przy ul. św. Tomasza 29, I p. — Wstęp wolny.

Z SKARBNICY MĄDROŚCI STAROŻYTNYCH GREKÓW. Kichać. chrypieć. chrapać, oto następstwa kataru. Chcesz oczyścić swój głos? zażyj PINOMETHYL!

CIERPIĄCY NA ARTRETYZM, reumatyzm. ischias, dnę. skazę moczanową. choroby nerek. anemję. upadek sił i energji życiowej. szukają ulgi swych cierpień w zdrojowiskach radioczynnych (Joachimstal. Gastein etc.), których skuteczność jest znaną i wielokrotnie wypróbowaną. W razie utrudnionego wyjazdu do zdrojowiska zagranicznego lub krajowego. może pełnowartościowa kuracja być przeprowadzoną tanim kosztem w domu. przez stosowanie PREPARATÓW RADJOAKTYWNYCH Laboratorjum „RAD“ w Krakowie. Opisy i pouczenia na żądanie.

Na składzie w Aptece Mag. Józefa Koperskiego w Krakowie, ulica Karmelicka 9, oraz we wszystkich aptekach.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Tajemnica powodzenia“.

Piątek popoł.: „Panna Flute“ (ceny popołudniowe) — wiecz.: „Turandot“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Czwartek: „Tylko Ty!“

Piątek popoł. po cenach zniżonych: „Tylko Ty!“ — wieczorem premjera: „Lotnik Zwycięzca“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Fałszywy książę“.
SZTUKA: Casanova.
PROMIEŃ: Cnotliwa Zuzanna.
NOWOŚCI: „Czarny Pirat“.
BAGATELA: „Czarny Pirat“.
UCIECHA: Gniazdko miłostek.
CORSO: „Postrach Singapuru“.
WARSZAWA: „Najsprytniejszy złodziej świata“.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś we czwartek o 7.30 w. arcywesoła operetka Waltera Kollo pt. „Tylko Ty“, z występem gościnnym Tadeusza Wołowskiego, reżysera warszawskich „Nowości“. Znakomita ta operetka powtórzoną będzie jutro w piątek o 3.30 popołudniu po cenach najniższych w tej samej doskonałej obsadzie. W piątek i sobotę o 7.30 w. doskonała pełna humoru operetka pt. „Lotnik Zwycięzca“, z występem gościnnym art. op. Cz. Celińskiej i Tad. Wołowskiego. który wyposażył ją w cały szereg świetnych reżyserskich pomysłów, z udziałem najlepszych sił zespołu; nowość ta powtórzona będzie w poniedziałek, wtorek. środę i piątek o 7.30 w. W niedzielę o 3.30 popoł. po cenach najniższych Wielka Rewja Sylwestrowa pt.: „Coś dla dam!“, o 7.30 wieczór wznowienie ulubionego wodewilu K. Krumłowskiego pt.: „Królowa Przedmieścia“.

DWA PRZEDSTAWIENIA SZOPKI KRAKOWSKIEJ W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. W Trzech Króli. tj. w piątek o godz. 5 popoł. i 7 wiecz. odbędą się dwa przedstawienia Szopki Krakowskiej. Niewielką pozostałą ilość biletów nabyć można w kancelarji Muzeum. Smoleńska 9. od godz. 8—2 popoł. Przed samem przedstawieniem zwykle miejsca bywają wysprzedane.

MUZYKA KOŚCIELNA.

W Bazylice OO. Franciszkanów w dzień Trzech Króli o godz. 12 „Chór Cecyljański“ (męski, mieszany i chłopięcy osobno) odśpiewa szereg kolęd w układzie Flaszy. Raczyńskiego. Garbusińskiego. Walewskiego i Rizzi'ego. Przy organie Padre Rizzi Bernardino.

Tow. Gimn. „Sokół“ w Skawinie rozwiązane.

Starostwo Krakowskie L. 479/pr./27. — Kraków dnia 3 stycznia 1928.

Do Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Skawinie. Na ręce Prezesa Pana Józefa Mazura w Skawinie.

Pan Wojewoda Krakowski reskryptem z dnia 30 XII. 1927 L. B. P. 13967/I na zasadzie par. 24 ustawy z dnia 15 XI. 1867 Dz. P. P. Nr. 134 rozwiązał Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Skawinie, którego statut zatwierdziło b. Namiestnictwo we Lwowie reskryptem. z dnia 10 IV 1896 L. 26872 i z 3 III. 1898 L. 7952. **ponieważ nie odpowiada ono więcej warunkom swego prawnego istnienia.** — W reskrypcie z dnia 30 XII 1927 L. B. P. 1967/I/27 wskazane są następujące powody rozwiązania: cele Towarzystwa i środki do nich wiodące wyliczone w par. 3 i 4 statutu nakładały na Towarzystwo obowiązek rozwijania **szerokich działalności w kierunku fizycznego wychowania swych członków.** Zadania powyższe jako zasadnicze. dla których Towarzystwo w ogólności istniało winny były być tem łatwiej realizowane. Ile że Towarzystwo **posiadało w stanie swej rozporządzalności ofiarowaną przez Gminę Skawina parcelę wynoszącą 3 morgi 571 kw. s., na której to parceli znajdowały się zabudowania wyposażone należycie w urządzenia dla celów statutem przewidzianych.** Przeprowadzone dochodzenia ujawniły. że Towarzystwo Gimn. Sokół od 2 lat **nie urządza ćwiczeń gimnastycznych,** zabaw sportowych ani zawodów gimnastycznych i że stan ten nie jest zjawiskiem chwilowem. lecz że wynika on z **zupełnego braku żywotności Towarzystwa i jego Zarządu** i nie rokuje żadnej nadziei na poprawę w przyszłości. — Wobec powyższego uznać należało stan bezczynności tego rodzaju organizacji społecznej **za szkodliwy z punktu widzenia interesu publicznego i Towarzystwo Gimn. Sokół w Skawinie rozwiązać.**

Przeciwko powyższej decyzji rozwiązującej wolno jest Towarzystwu wnieść rekurs do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie przez Pana Wojewodę Krakowskiego w ciągu dni 14 licząc od dnia następującego po doręczeniu niniejszej decyzji. Ewentualne odwołanie **nie ma mocy wstrzymującej** ze względu dobra publicznego. Podając powyższe do wiadomości w myśl art. 29 statutu Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, mocą którego cały jego majątek ruchomy i nieruchomy **przechodzi na własność Gminy miasta Skawiny;** w celu ochrony tego majątku do czasu uprawomocnienia się decyzji rozwiązującej i przeprowadzenia hipotecznego przepisania prawa własności nieruchomości Sokoła na rzecz miasta Skawiny, **poruczam tymczasowy zarząd majątkiem Sokoła burmistrzowi Skawiny Stanisławowi Ludwikowskiemu,** który przytoczoną decyzją rozwiązującą Towarzystwo zatwierdzony został w charakterze tymczasowego zarządcy. Jednocześnie wzywam Zarząd Towarzystwa Gimn. Sokół w Skawinie do niezwłocznego oddania powyższego majątku burmistrzowi Skawiny Stanisławowi Ludwikowskiemu Zarząd tymczasowy na jego pierwsze żądanie. — Zbrowski w. r. Starosta krakowski.

Do decyzji Pana Wojewody dodać należy:

1) Od dwóch lat Tow. Gimn. „Sokół“ w Skawinie rozpoczęło żywą działalność. W lipcu 1926 r. odbył się w Skawinie zlot sokolstwa okręgu krakowskiego, na którym wystąpiło do ćwiczeń wolnych 80 druhiń i druhów. a do ćwiczeń lekkoatletycznych 18. — W bieżącym roku urządzono dwa popisy gimnastyczne. połączone z popisem uczniów i uczenic „Sokoła“. Ćwiczenia w bieżącym roku odbywały się w sezonie regularnie cztery razy, po sezonie dwa razy w tygodniu. Odbyły się one i w ostatni wtorek, w przededniu wręczenia decyzji wojewody. Ostatnio Towarzystwo liczyło 87 członków wspierających, a 26 ćwiczących i 24 uczniów.

Nadto utworzone przy „Sokole“ Kółko amatorskie urządziło w b. roku kilkanaście przedstawień. Przed kilku miesiącami stworzono własną orkiestrę.

I właśnie cała ta żywa działalność została uniemożliwiona wskutek rozwiązania towarzystwa. rozwiązania umotywowanego „zupełnym brakiem żywotności towarzystwa“.

2) Gmina Skawina ofiarowała Towarzystwu jedynie parcelę. Na parceli tej nie znajdowało się nic — oprócz kupy gruzów. Obecny gmach wzniosło samo towarzystwo dzięki poparciu miejscowego społeczeństwa.

3) Burmistrz Skawiny p. Stanisław Ludwikowski. którego zamianowano tymczasowym zarządcą. został niedawno wykluczony ze „Sokoła“ za awantury.

4) P. Starosta w decyzji swej powołuje się m. in. na art. 3 i 29 statutu. Pierwszy z nich mówi — o pieczęci (!) Towarzystwa, drugi o uprawnieniach prezesa(!).

5) „Dochodzenia“ o jakich wspomina reskrypt, przeprowadziła policja skawińska. Stwierdzić należy. że do zarządu „Sokoła“ nikt nie zgłaszał się po informacje. Nikt również nie zasięgał opinji u wyższych władz sokolich.

„Przejęcie“ agend oraz opieczętowanie lokalu „Sokoła“ odbyło się we środę przed południem. Dokonał go p. Ludwikowski, zastępca komendanta pow. P. P. oraz zast. inspektora policji miejskiej.

Wiadomość o tem wywołała w Skawinie najróżniejsze pogłoski.

Nawiasem zaznaczyć należy, że zięć p. L., niejaki p. Szuster. jest prezesem miejscowego „Strzelca“. W Krakowie opowiadają, że okręg strzelecki stara się już o kredyty na — zakup budynku „Sokoła“.

Życie gospodarczo-społeczne

Obecny stan rokowań handlowych z Niemcami.

Postulaty polskie. — Żądania niemieckie. — Gdzie leży obecnie punkt ciężkości w rokowaniach? — Charakterystyczne obawy niemieckie. — Prowizorjum czy mały traktat?

Obecny stan rokowań o konwencję handlową z Niemcami jest następujący: dotąd wszystko **obraca się w ramach ewentualnego prowizorjum**, którego istotne punkty zostały określone w protokole berlińskim, a który składałby się z następujących istotnych części:

1) **zniesienie niemieckich ceł bojowych** i zaniechanie wprowadzenia polskich ceł maksymalnych;

2) zniesienie wszystkich niemieckich zakazów przywozu, z wyjątkiem na węgiel, bydło, trzodę i mięso, zniesienie polskich zakazów przywozu zawartych w listach II i III;

3) **przyznanie przez Niemcy kontyngentu** przywozowego na węgiel w wysokości **minimalnej 200.000 ton miesięcznie**, oraz kontyngentu przywozowego na mięso świńskie, w wysokości **minimalnej 200.000 q. rocznie;**

4) wzamian za to kontyngenty przywozowe z polskiej strony dla Niemiec na niektóre artykuły objęte listą zakazową I i IV, oraz, jak Niemcy żądają (czego Polska jeszcze nie skoncedowała), zniżki celne na niektóre z tych ostatnich artykułów;

5) zasada **wzajemnej klauzuli największego uprzywilejowania w zakresie celnym;**

6) nadto Niemcy żądają, by Polska nie podwyższała swojej taryfy celnej, ani ceł nie waloryzowała, na co im już z polskiej strony oświadczono, że waloryzacja **nie nastąpi przed wiosną, t. j. przed marcem**, wszelako Polska obstaje przy tem, że na wiosnę może cła zwaloryzować, a co do zniżek celnych będzie traktowała tylko na podstawie zwaloryzowanej taryfy;

7) Polska żąda jeszcze **powiększenia kontyngentu wywozowego na węgiel**, oraz na mięso świńskie, niemniej jak przyznania nieznacznego choćby kontyngentu na żywe świnie. — W odpowiedzi na te żądania Niemcy wysuną po ponownem podjęciu rokowań żądania konkretnych zniżek celnych na artykuły inne, niż objęte listami I i IV, przyczem w razie opozycji ze strony Polski co do pewnych pozycyj, wprowadzą w dyskusję niewygodny dla Polski (ze względu na stosunki z innemi państwami) **pomysł kontyngentów celnych, t. j. ograniczonych kontygentów**, któreby po zniżonem cle z Niemiec do Polski miały przychodzić.

Punkt ciężkości rokowań, które mają się rozpocząć znowu według **ostatnich wiadomości 12 stycznia**, będzie zatem spoczywał z jednej strony **w dalszych żądaniach niemieckich co do zniżek celnych**, względnie co do kontyngentów celnych — z drugiej strony w dalszych **polskich żądaniach na polu węgla, mięsa i świń.**

Dodać należy, że o ile Niemcy już przedłożyły spis żądań co do zniżek na towary z listy I i IV, to dotąd ich obecne żądania dalsze, t. j. co do niektórych artykułów z listy II i III nie są jeszcze znane. Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowuje się jednak już teraz na to, by na taką listę żądań niemieckich co do dalszych zniżek celnych, odpowiedzieć nietylko żądaniem zwiększenia kontyngentów przywozowych na węgiel, mięso i świnie, lecz także **żądaniem szeregu zniżek celnych, których nasz eksport do Niemiec potrzebuje.**

Tymczasem, t. j. zanim rozpoczną się ponowne rokowania, toczą się rozmowy co do jednego szczególnego przedmiotu między pp. Beerom, sekretarzem niemieckiej delegacji, a Sokołowskim, dyrektorem Departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu. Rozmowy **te dotyczą drzewa olchowego.** Polska jest gotowa nie wprowadzić cła prohibicyjnego wywozowego na kloce olchowe, jeśli Niemcy dadzą szczególny kontyngent przywozowy na niektóre wyroby z olchy, jak np. na dykty klejone. W sprawie tej, jak się zdaje, dojdzie rychło do porozumienia.

W związku z tem warto przytoczyć, że niektóre gałęzie niemieckiego przemysłu **obawiają się polskiej konkurencji na terenie Niemiec**, w razie dojścia do skutku traktatu polsko-niemieckiego .Na tem tle m. i. niemieckie łuszczarnie ryżu **już występują z myślą podziału rynków zbytu, proponując Polsce kraje bałtyckie wzamian na nieeksportowanie do Niemiec. Na coś podobnego zanosi się w cemencie.**

—:§:—

Powołanie do życia komisji egzamin.

dla czeladników.

Celem umożliwienia czeladnikom na terenie Małopolski i b. Kongresówki **egzaminów czeladniczych**, wydało ministerstwo przemysłu rozporządzenie **o powołaniu do życia komisji egzaminacyjnych przy władzach przemysłowych II. instancji.** Przewodniczącym komisji ma być wykwalifikowany rzemieślnik lub technik, posiadający wyższe wykształcenie, członkami zaś czeladnik i samoistny rzemieślnik. Ko[illegible] będą czynne od chwili utworzenia komisyj czeladniczych przez nowe izby rzemieślnicze.

Ubezpieczenie pracowników umysł.

W związku z ostatnio wydanem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, minist. spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów **okólnik wyjaśniający wątpliwości co do stosowania tego rozporządzenia do funkcjonarjuszów państwowych.**

Według okólnika, ustawa o zaopatrzeniu emerytalnem z dnia 11 grudnia 1923 r. dotyczy jedynie funkcjonarjuszów mianowanych na stałe, **ci więc tylko funkcjonarjusze są od ubezpieczenia zwolnieni.**

Ściąganie o łat emerytalnych od funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, jak również zaliczenie im czasu wysługi emerytalnej, oraz przyznawanie i wymiar zaopatrzeń, może być dokonywany przy stosowaniu przepisów ustawy emerytalnej, zupełnie niezależnie od tego, czy funkcjonarjusz, lub zawodowy wojskowy był kiedykolwiek ubezpieczony w myśl ustawy i jakie uprawnienia nabył z tego tytułu.

Moratorium.

Jak już donosiliśmy, na mocy rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, służyło dłużnikowi prawo zwłoki co do splaty kapitału **do dn. 1 stycznia 1928 r.** Dotyczyło to pretensji, zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach, z których **główny dochód pochodzi z komornego.** Obecnie to prawo zwłoki rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej **przedłużono do dn. 31 grudnia 1928 r.**

Nie ogranicza to jednak w niczem praw sądów, które na mocy punktu 4-go, par. 5 rozp. z dnia 14 maja 1924 r., mogą biorąc pod uwagę położenie majątkowe dłużnika **to prawo zwłoki uchylić, lub ograniczyć.** Można je również **uchylić**, gdy nieruchomość przeszła w inne ręce drogą sprzedaży lub zamiany.

Należy nadmienić, że moratorjum, które służyło dłużnikom co do wierzytelności zabezpieczonych na wszelkich innych nieruchomościach, oprócz powyżej wskazanych, **wygasło już 1-go stycznia 1927 r. i przedłużone nie było.**

Pożyczki dla rolnictwa w Banku Rolnym

od 2.000 zł. w górę.

Prezes państwowego Banku rolnego p. Ludkiewicz oświadczył, że bank będzie dążył do tego, aby możliwie uprościć formy wydawania kredytów rolnikom. W zakresie pożyczek długoterminowych bank podnosi granicę najmniejszej pożyczki **z 500 na 2.000 złotych**, trzeba bowiem zapamiętać, że udzielenie drobnej pożyczki pociąga za sobą takie same formalności co udzielenie dużej, a koszta stąd wynikające, obciążają niezmiernie drobnych pożyczkobiorców. W zamian za to Bank przystosuje poziom pożyczek krótkoterminowych w ten sposób, by szerokie rzesze drobnych rolników mogły uzyskiwać drobne pożyczki krótkoterminowe do wysokości 2.000 zł. w spółdzielniach kredytowych, kasach powiatowych, gminnych i t. p.

—OO—

Obliczanie odsetek oszczędności w P.K.O.

Kiedy należy składać książeczki.

Ponieważ właściciele książeczek oszczędnościowych P. K. O. masowo zgłaszają się w pierwszych dniach stycznia w biurach P. K. O., celem dopisania odsetek za rok ub. na tych książeczkach, zawiadamia P. K. O., iż odsetki są obliczane i dopisywane do kapitału z dniem 31 grudnia bez względu na to, czy klient przedłożył swą książeczkę do dopisania odsetek, czy też nie.

Celem uniknięcia natłoku i wobec wzmożonej pracy personalu P. K. O. w związku z obliczeniem odsetek, winni klienci P. K. O. przedkładać swe książeczki oszczędnościowe do dopisywania odsetek w terminach późniejszych.

—o:o—

EKSPORT DO DANJI. Przedsiębiorstwa polskie wysyłające komiwojażerów do Danji przejrzeć mogą w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie egzemplarz obowiązujących obecnie przepisów dotyczących komiwojażerów państw obcych, przybywających do Danji.

NAJWSPANIALSZY TRIUMF POLSKIEJ KINEMATOGRAFJI!!

Kino „WANDA“ Gertrudy 5. — Wyświetla dziś i codziennie — Kino „WANDA“ Gertrudy 5.

monumentalne arcydzieło wytwórczości polskiej według znakomitej powieści

ANDRZEJA STRUGA

MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Dramat wielkiej miłości i egzaltacji na tle nieśmiertelnej epopei walk o Polskę Niepodl.

Reatizator **RYSZARD ORDYŃSKI** — Wytwórnia: STAR-FILM.

W rolach głównych: **Marja Malicka, Marja Gorczyńska, Seweryna Broniszówna, K. Bednarzewska, Leokadja Pancewiczowa, Jerzy Leszczyński, Jerzy Marr, Władysław Walter, Nina Olida, Halina Hulanicka, Wiesław Gawlikowski, Władysław Lenczewski, Leon Łuszczewski.**

Wielotysięczne zastępy Wojsk Polskich, masy czerwonej armji i zrewolucjonizowanego chłopstwa. — Akcja rozgrywa się **w Krakowie**, w Warszawie, w głębi Rosji, na Krymie, na froncie wojennym w latach 1916 — 1920-tym oraz w r. 1927. — Ilustracja muzyczna specjalnie do obrazu dostosowana.

Początek seansów o godzinie 5, 7 i 9, w niedzielę o godzinie 3, 5, 7 i 9.

UWAGA: Wstęp tylko na oddzielne seanse! Wszelkie zniżki i wolne wstępy przez pierwsze 7 dni nieważne.

Akcje zwyżkują nadal.

Zaobserwowana ostatnio poprawa na rynku akcyjnym utrzymuje się nadal.

Wczorajsze obroty na giełdzie akcyjnej odbywały się pod znakiem **tendencji zwyżkowej** przy silnej chęci kupna. Poszukiwano zwłaszcza Zieleniewskiego, Tohanu, Sierszy górniczej, Elektrowni, Chybia.

Na pogiełdziu również zwyżka. Nobel, Jaworzno, Cegielski mocniejsze w kursie, **natomiast dolarówka słabiej.**

Notowano: **Tohan 14.70—15 zł, Pharma 7.25 zł**, Zieleniewski 22—22.70 zł, Górka 96 zł, Siersza 14.50—14.60 zł, Niemojowski 2.45 zł, Elektrownia 58.50—59 zł, Krakus 34 gr, Chodorów 170 zł, Chybie 6.25—6.35 zł, Jaworzno 23.50 zł, Nobel 47 zł, Cegielski 50.50 zł, dolarówka 64.25 zł.

Dolar w Krakowie w prywatnych obrotach 8.87 i pół do 8.88 zł, czeki dolarowe 8.90—8.90³/₄ zł.

Oficjalna giełda walutowa: dolar 8.88, N. Jork 8.90 zł, Londyn 43.50, Paryż 35.08³/₄, Praga 26.41 i pół, Włochy 47.16, Szwajcarja 172.08.

Ruch wydawniczy.

DR. AUGUST PASZKUDZKI: „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921“. Lwów—Warszawa. Książnica Atlas, 1927, str. 160 w 8°.

Autor opracował obszernie i bardzo gruntownie komentarz do naszej Konstytucji. Opracował go na podstawie regulaminów Sejmu i Senatu i na podstawie obfitej literatury naukowej, tak, że mamy w tej książce już nie tylko samą Konstytucję i jej poszczególne artykuły wytłumaczone, ale mamy tu w ogólności cały ustrój naszego życia państwowego, administracyjnego i gospodarczego.

Zgodnie z brzmieniem Konstytucji naszej, autor podzielił pracę swoją na rozdziały: I. Rzeczpospolita, II. Władze ustawodawcze, III. Władza wykonawcza, IV. Sądownictwo, V. Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie, VI. Postanowienia ogólne, VII. Postanowienia przejściowe. Z natury rzeczy rozdziały I., VI. i VII. są krótkie, rozdziały zaś II., III. i V. obszerne; rozdział IV. o sądownictwie wypadł również krócej, choć objął 13 artykułów Konstytucji naszej.

Rozdział V. o powszechnych obowiązkach i prawach obywatelskich jest dla przeciętnego obywatela ze względu na życie może najwięcej zajmujący. W tym rozdziale w szczególności są omawiane sprawy ochrony życia, ochrony pracy, wolności sumienia i wolności religijnej, o Kościele katolickim i jego prawach, ustalonych w Konkordacie z 10 lutego 1925, o szkolnictwie.

Prawda, że obecnie wiele z praw obywatelskich jest mocno ściśniętych, albo i zawieszonych, niemniej jednak Konstytucja je zawiera, a odnośne artykuły pozostaną na zawsze jej chlubą. Nadużywano niejednokrotnie tych praw wolnościowych i może dlatego przeżywamy obecnie u nas w Polsce, ale analogiczne zjawisko mamy we Włoszech, w Litwie, w Hiszpanji, ostrą reakcję, mimo jednak nadużyć ze strony rozmaitych demagogów i partyjników zdrowa część społeczeństwa będzie zawsze ceniła i broniła wolności i praw obywatelskich.

Źródła i opracowania zajmują w książce 3 strony bitego pisma. Znajdujemy tu rozprawy i teksty, zebrane przez Biuro konstytucyjne lub ogłoszone przez pierwszorzędne nasze powagi naukowe. Mamy tu nazwiska Cybichowskiego, Kutrzeby, Jaworskiego, Bujaka, Peretiatkowicza, Starzyńskiego, Żarnowskiego, Roztworowskiego, Kumanieckiego i wielu, wielu innych. Naturalnie nazwiska te figurują nietylko w spisie, ale i w tekście książki, gdyż autor z tych źródeł i opracowań bardzo obficie korzystał, a co właśnie podnosi wartość jego pracy.

Język i druk, jak wgóle w wydawnictwach Książnicy, wzorowe.

Praca Dr. Paszkudzkiego dowodzi, że Konstytucja nasza, choć widzimy dziś w niej poważne braki i niedomagania, jest jednak pracą pomnikową i piękną. Jej krytycy niech starają się ją poprawić, ale nie wolno odmawiać twórcom jej zasług i uznania za jej opracowanie. Nawiązała ona myśl polską i ducha polskiego do Konstytucji 3 maja, a dała wyraz w sposób szlachetny tym wszystkim dążnościom, które cechują człowieka nowożytnego i nowoczesną cywilizację demokratyczną.

Ks. St. Szydelski.

KS. WŁ. BUDZIK: Nauka religji katolickiej dla III i IV klasy szkół powszechnych. Książnica—Atlas, Lwów—Warszawa 1927. Str. VII + 222 + 1 mapka. Cena zł 2.

Autor, prefekt szkoły powsz. w Borzęcinie (diec. tarnowska), daje przykład, że i na skromnem stanowisku na prowincji można pracować naukowo z wielkim pożytkiem. Wnet bowiem po wydaniu podręcznika do nauki religji dla I i II klasy szkół powsz., przyjętego z uznaniem przez Ministerstwo W. R. i O. P. daje nam podobny podręcznik dla klasy III i IV opracowany niemniej sumiennie i dokładnie. W 72 ustępach łączy Autor szczęśliwie katechizm z biblją. Pismo św. cytuje wiernie, o ile tylko pozwala na to poziom umysłowy uczniów. Język podręcznika łatwy, zdania proste, krótkie i jasne. — Strona zewnętrzna podręcznika wzorowa. Papier dobry, druk piękny i wyraźny. Tekst urozmaicony licznemi rycinami, wykonanemi bardzo starannie. Na końcu piękna kolorowana mapka Palestyny. Wszystkim uczącym się religji w szkołach powszechnych odda ten podręcznik rzetelną przysługę **J. K.**

Radio.

Programy stacyi radiowych.

Piątek 6 stycznia.

Kraków (566). G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej, g. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału, komunikatu loto.-meteor., g. 12.10 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej, g. 16.40 Odczyt pod tyt.: „Z podróży po Azji Mniejszej, Cz. I.“, wygł. Dr. T. Kowalski, Prof. Un. Jag., g. 17.20 Transmisja z Warszawy, g. 18.30 Transmisja komunikatów P. A. T., g. 18.50 Odczyt pod tyt.: „Artur Grottger — w 50-letnią rocznicę“, wygł. p. Dr. Helena d'Abancourt, g. 19.35 Odczyt pod tyt.: „Przegląd radjowy“, wygł. Dr. Wilkosz, Prof. Un. Jag., g. 20 Transmisja hejnału, komunikat sportowy, g. 20.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej, g. 22.30 Transmisja komunikatów P. A. T.

Warszawa (1.111). G. 12 Sygnał czasu, g. 12.10 Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej, g. 14 „Widowiska kolędowe na wsi“, g. 14.20 Odczyt, g. 14.40 Odczyt, g. 15 Komunikat meteorologiczny, g. 16.40 Odczyt g. 17.20 Koncert, g. 18.30 Komunikat P. A. T., g. 18.45 Przegląd wydawnictw perjodycznych, g. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, g. 22.20 Komunikaty P. A. T.

Poznań (344.8). G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej, g. 17.05 Odczyt, g. 17.45 Arje operowe i pieśni, g. 19.10 Pogadanka z dziedziny radjofonji, g. 19.30 Odczyt, g. 20.15 Koncert symfoniczny, g. 20.45 Koncert muzyki popularnej.

Katowice (422). G. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej, g. 16.40 Wykład języka polskiego., g. 17.20 Wykład Historji Polskiej, g. 17.45 Koncert popularny z Katowic, g. 19.30 Odczyt, g. 20.15 Transmisja koncertu Symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, g. 22 Komunikaty P. A. T.

—o:o—

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Nominacje w M. S. Z.

Warszawa. (AW.) Naczelnikiem wydziału zachodniego w ministerstwie spraw zagranicznych na miejsce T. Romera, który objął stanowisko radcy legacyjnego w Rzymie mianowanym został J. Lipski, na zastępcę pułkownik T. Lechnicki.

Drożyzna w Warszawie zmalała o 0.3 proc.

Przeciw tej uchwale zaprotestowali przedstawiciele związków robotniczych.

Warszawa. (Tel. wł.) W Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie na ostatniem posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania, komisja uznała, że koszta utrzymania w ciągu grudnia zmniejszyły się o 0.3%. Przedstawiciele związków robotniczych dowodzili, że koszta utrzymania w grudniu ub. roku nie tylko nie zmniejszyły się, ale owszem wzrosły. Wobec uchwały komisji, ogłaszającej zniżkę kosztów utrzymania, przedstawiciele związków robotniczych na znak protestu opuścili salę obrad.

Niemcom kurytarz, Litwę — Polsce.

Egzotyczna propozycja.

Berlin. (PAT.) Organ wicekanclerza Rzeszy Hergta „Deutsche Tagesztg.“ donosi, że argentyńskie towarzystwo przyjaciół Ligi Narodów wystosowało do przewodniczącego Ligi Narodów pismo, w którem proponuje załatwienie kwestji polsko-litewskiej przez oddanie Niemcom korytarza i zapewnienie Polsce dostępu do morza przez Litwę. Dziennik wyraża zadowolenie z tej egzotycznej propozycji.

Nowy poseł angielski przybył.

Warszawa. (Telef. wł.). We środę przybył do Warszawy nowy poseł angielski w Polsce sir William Erskine. P. Erskine przedstawi P. Prezydentowi listy uwierzytelniające w piątek.

Tragedje.

W Wilnie, w mieszkaniu por. 3 dyw. art. Jana Pociechina, rozegrała się tajemnicza tragedja. Po południu przybył do niego syn senatora, Bron. Krzyżanowski, student uniwersytetu lwowskiego. Po pewnym czasie usłyszano strzały. Zaalarmowani mieszkańcy wyłamali drzwi i znaleźli leżących w kałuży krwi zarówno oficera, jak i studenta. Obok nich leżały rewolwery. Na ciele ich stwierdzono 8 ran od kul rewolwerowych. Stan rannych jest ciężki.

We Lwowie pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w usta znany i szanowany b. dyr. Aerolotu, a ostatnio zawiadowca portu lotniczego we Lwowie, Zygmunt Legeżyński. Pożegnał się on najpierw z dwojgiem śpiących dzieci, poczem zeszedł na parter do swej matki i w jej obecności, uprzedziwszy o swym zamiarze, zastrzelił się. Powodu samobójstwa nie zdołano narazie ustalić. Desperat liczył lat 37, był lotnikiem-oficerm w rezerwie — wdowcem z dwojgiem dzieci.

MROZY.

Warszawa. (Telef wł.) W całych Stanach Zjednoczonych panują silne mrozy, których ofiarą padło w ostatnich dniach 40 ludzi. Fala mrozów powróciła w całych Włoszech. Na terytorium Polski we środę szczególnie dotkliwe mrozy panowały w Małopolsce Wschodniej — Zanotowano we środę w Warszawie 10, w Zakopanem 14, w Cieszynie 8, w Poznaniu 7, w Bydgoszczy 7, w Wilnie 12, na Pohulance 21, w Pińsku 16, we Lwowie 21, w Zaleszczykach 24, w Kołomyi 26 stopni poniżej zera. Na czwartek zapowiadają się: dalsze zachmurzenie i drobny śnieg, na wschodzie i południu pogodnie i zimno.

10.000 NAGRODY ZA ODNALEZIENIE OSZUSTA.

Warszawa. (PAT) PKO. wyznaczyła nagrodę w kwocie 10.000 zł. za odnalezienie sprawcy oszustwa, popełnionego w swoim czasie w Katowicach przez podjęcie z tamtejszego oddziału PKO kwoty 140.000 zł. na podstawie sfałszowanego czeku. W razie odzyskania części lub całości podjętej kwoty zostanie wypłacony procent znaleźny. Informacje w tej sprawie należy skierować do urzędu śledczego w Katowicach.

MYDŁO do golenia „TLEN“ daje obfitą, nie wysychającą pianę. —

Demarche posłów angielskiego i franc. u Woldemarasa

Kowno. (AW.) Wczoraj premjera Woldemarasa odwiedzili posłowie angielski i francuski, zwracając mu w formie stanowczej uwagę na konieczność rozpoczęcia przez Litwę zapowiedzianych w Genewie rokowań z Polską. W interesie pokoju rokowania powinny rozpocząć się jeszcze w bież. miesiącu.

Przygotowania Polski do rokowań.

Warszawa. (Tel. wł.). Rząd polski w chwili obecnej przygotowuje szczegółowy plan do rokowań polsko-litewskich. Skład polskiej delegacji do rokowań z Kownem nie jest jeszcze ustalony. Nominacja członków delegacji nastąpi prawdopodobnie w połowie tego miesiąca.

Polak ułaskawiony na Litwie!

Kowno. (PAT.) Jak podaje „Elka“ prezydent republiki ułaskawił Polaków skazanych na śmierć przez sąd wojenny, zamieniając karę śmierci na więzienie dożywotnie.

Gdańsk. (PAT) Z Kowna donoszą do „Danziger Ztg“, że przed litewskim sądem wojennym odbył się proces przeciw pięciu Polakom. Dwóch głównych oskarżonych skazanych zostało na śmierć przez rozstrzelanie, pozostali trzej oskarżeni skazani zostali na karę ciężkiego więzienia od 1 do 8 lat. Skazani na śmierć zwrócili się do prezydenta republiki z prośbą o ułaskawienie.

Kto obejmie rządy w Gdańsku?

Rokowania socjalistów z centrum rozbite.

Warszawa. Tel. wł.) Rokowania pomiędzy socjalistami, centrowcami i liberałami, zmierzające do utworzenia nowej koalicji senackiej w Gdańsku rozbiły się o opór centrowców, którzy nie chcieli się zgodzić na wprowadzenie pełnej odpowiedzialności senatu przed sejmem gdańskim. Po rozbiciu się rokowań socjaliści rozpoczęli nową akcję celem zażegnania przesilenia. Socjaliści chcą stworzyć z niemiecką partją ludową, narodowo-liberalnymi i liberałami większość, którąby dysponowała 60 albo 67 głosami.

Swiat potępi wojnę.

DO TEGO ZMIERZA PROPOZYCJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Londyn. (PAT). Korespondent Reutera dowiaduje się z Waszyngtonu, że departament stanu opublikował dzisiaj tekst formalnego zaproszenia wystosowanego przez rząd Stanów Zjednoczonych do rządu francuskiego, proponującego wspólne wystąpienie obu rządów celem zawarcia traktatu międzynarodowego, potępiającego wojnę jako narzędzie polityki międzynarodowej.

Londyn. (PAT.) „Korespondent Reutera podaje z Waszyngtonu: W piśmie swojem wystosowanem do Paryża sekretarz stanu Kellog oświadcza: Deklaracja potępiająca wojnę jeżeli zostanie przyjęta przez wielkie państwa wywrze z pewnością wielki wpływ na wszystkie inne rządy. Rząd Stanów Zjednoczonych jest gotów przystąpić łącznie z Francją do koncertu mocarstw z przeświadczeniem, że koncert obejmie wszystkie wielkie mocarstwa i do przyszłego traktatu będą mogły przystąpić wszystkie państwa. Jeżeli rząd francuski skłania się do propozycji rządu amerykańskiego i przystąpi łącznie z nim i z innemi państwami głównemi do zawarcia proponowanego traktatu, gotów jestem wziąć udział w natychmiastowej konferencji, której zadaniem będzie opracowanie projektu opartego na wytycznych zaproponowanych w swoim czasie przez Brianda, a które następnie przedłożone byłyby łącznie przez Francję i St. Zjednoczone mocarstwom świata.

Węgrzy chcą zniszczyć przemyconą broń

i mówią, że była przeznaczoną dla Polski.

Wiedeń. (PAT) W sprawie transportu broni przez stację graniczną w St. Gotthard donoszą dzienniki wiedeńskie z Pragi, że państwa Małej Ententy wyczekują rezultatu dochodzeń urzędowych, zanim nie powezmą decyzji co do kroków przedsięwziąć się mających. Prasa białogrodzka donosi o potrzebie wspólnej akcji państw sąsiadujących z Węgrami. Z Budapesztu donoszą, że rząd węgierski stoi na stanowisku, że przesyłka broni przeznaczona była dla Polski. Władzom węgierskim nie była znana zawartość przesyłki. Ataki prasy czeskiej przeciw Węgrom uważają w Budapeszcie za niezrozumiałe. Władze węgierskie skonfiskowały przesyłkę i jak twierdzi „Die Stunde“ rozważają ewentualność zniszczenia jej.

Naprężenie między Grecją a Turcją.

Ateny. (PAT.) „United Press“. Stosunki między Grecją a Turcją znowu się zaostrzyły. Rząd grecki zarządził odwołanie swego charge d'affaires z Angory. Grecja zamierza przedłożyć kwestie sporne z Turcją trybunałowi haskiemu i Lidze Narodów. Rząd grecki uzasadnia krok ten tem, że Turcja interpretowała traktaty zawarte między oboma państwami w sposób nieuzasadniony i jednostronny. W sprawie tego konfliktu dowiaduje się „United Press“ z kół rządowych, że sposób, w który Turcja spełniała zobowiązania wynikające z traktatu w Lozannie wywołał niezadowolenie.

Reichstag zaczyna pracę.

Berlin. (AW) Reichstag i sejm pruski podejmują swe prace z początkiem przyszłego tygodnia. Dnia 11 bm. zbierze się komisja budżetowa Reichstagu celem naradzenia się nad preliminarzem budżetowym na rok 1928. Na porządku dziennym zebrania znajdują się pozycje budżetowe, odnoszące się do długu państwowego, emerytur oraz budżety ministerstw: sprawiedliwości, pracy i spraw zagranicznych. Komisja oświatowa, która rozpocznie swe obrady 12 stycznia, zajmie się ustawą szkolną, równocześnie rozpocznie swe prace komisja opracowująca nowy kodeks karny. 19 stycznia b. r. odbędzie się plenum Reichstagu, na którego porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie budżetu. Sejm pruski zbiera się na plenarne posiedzenie 17 stycznia.

NIEMA NADZIEI NA ZAKOŃCZENIE PRZESILENIA NA ŁOTWIE.

Ryga. (PAT.) Rokowania prowadzone przez deputowanego Holnisa przedstawiciela socjalistów minimalistów w sprawie utworzenia gabinetu zdają się być skazane na niepowodzenie. Oczekują tu, iż inicjatywę w sprawie utworzenia gabinetu powierzona będzie obecnie centrum demokratycznemu, którego dotychczasowe stanowisko uniemożliwia innym mandatarjuszom doprowadzenie pertraktacji do końca.



Fortepiany Pianina

Fisharmonje

Na Raty Na Raty

Helena Smolarska Kraków Szewska 9

Projekty ustaw dla przyszłego Sejmu...

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny“ podaje, że w rządzie rozpoczynają się już prace nad przygotowaniem i uzgodnieniem projektu ustaw, które wejść mają pod obrady nowoobranych ciał ustawodawczych. Wszystkie te projekty ustaw będą jeszcze raz ponownie tematem obrad rady ministrów, bez względu na to, czy były poprzednio wniesione do sejmu, czy też nie, oraz bez względu na to, czy były już one nawet tematem obrad sejmu i senatu a nie zostały ostatecznie załatwione.

—o § o—

Strzeżcie się szpiegów bolszewickich.

Warszawa. (Telef. wł.). Jeden z publicystów rosyjskich ogłasza w „Wozrożdienju“ artykuł, w którym przestrzega opinję Europy przed istnieniem szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej sowieckiej. Organizacja ta przekupuje urzędników pocztowych, którzy zbierają wiadomości za pomocą przeglądania listów. Organizacja ma działać w szeregu państw europejskich.

—oOo—

Korrupcja w Sowietach.

Warszawa. (Tel. wł.) Dyrektor handlowy w wydziale zbożowym sowieckiego banku państwowego Polaków i jego zastępca Celesnin zostali skazani na śmierć za dostarczanie kupcom informacji handlowych i sprzedawania towarów zbożowych na dogodniejszych warunkach, niż urzędom. Kupiec Beres i komisjoner Rakowszczyk również zostali skazani na śmierć, zaś 7 innych oskarżonych w tej sprawie, skazanych zostało na różne terminy więzienne, zaś 6 uniewinniono. Sąd zwrócił się do Centralnego Komitetu Wykonawczego o niezastosowanie do Polakowa i Celesnina amnestji. Beresowi i Rakowszczykowi zamieniono karę śmierci na pozbawienie wolności przez lat 10.

Kongres Sowietów odłożono.

Warszawa. (Tel. wł.) Czternasty wszechrosyjski kongres sowietów, który miał się odbyć w roku bieżącym odłożono do przyszłego roku. Kongres odłożono pod pozorem, że w ciągu pierwszych czterech miesięcy roku bieżącego mają się odbyć nowe wybory do sowietów.

SPISEK MONARCHISTYCZNY W LENINGRADZIE?

Warszawa. (Telef. wł.). „Strastnaja Gazieta“ donosi o rzekomym spisku monarchistycznym w Piotrogradzie. Spiskowcy mieli się zbierać we fryzjerni, której właścicielem jest fryzjer wielkiego księcia Cyryla Włodzimierzowicza.

BOLSZEWICY KUPUJĄ KONIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (PAT.) Przybyła tu rosyjska misja wojskowa, która zakupi na Węgrzech 2.300 koni dla rosyjskiej armji.

—o : o—

Marmaggi wróci do Pragi.

Praga. (PAT) Prasa w dalszym ciągu zajmuje się żywo powrotem nuncjusza Marmaggi do Pragi. Tutejsza agencja prasowa donosi, że Msgr. Marmaggi wróci do Pragi, ponieważ nie został oficjalnie odwołany. Po parodniowym pobycie i załatwieniu formalności pożegnalnych odjedzie on do Rzymu, a na jego miejsce ma być mianowany msgr. Ciriaci. W kołach dyplomatycznych, jak stwierdza agencja, uważa się to za sukces Czechosłowacji, gdyż w powrocie Marmaggiego należy widzieć pewnego rodzaju przeprosiny za nagły wyjazd i spowodowanie nieporozumienia z Watykanem. Natomiast tutejsza węgierska prasa katolicka pisze, że Marmaggi ewentualnie do Pragi przyjedzie celem zadokumentowania zgody i osobistego pożegnania z korpusem dyplomatycznym, ale Watykan będzie uważał ten akt dyplomatyczny za zadośćuczynienie dla Marmaggiego za incydent z 1925 roku.

—oo—

Różne wiadomości.

Warszawa. (Telef. wł). W Zamościu żandarm Kuczera zastrzelił w hotelu kobietę lekkich obyczajów Dobrowolską, poczem popełnił samobójstwo.

Warszawa. (Telef. wł.). W dniu 4 bm. minister pracy i opieki społecznej Dr. S. Jurkiewicz przyjął przedstawicieli centralnej komisji związków zawodowyh w osobach pp. Żuławskiego, Kwapińskiego, Stańczyka oraz sekretarza Wielnika, w sprawie warunków pracy w górnictwie i pomocy bezrobotnym.

Warszawa. (Telef. wł.). Na całem wybrzeżu Morza Czarnego w Rosji padają ulewne deszcze. Rzeki wystąpiły z brzegów, srożą się wielkie burze.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 68

„Swiat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

— Dawno już...

— Więc daj rozkaz natychmiastowego odwrotu...

— Dobrze... Masz jakie nowiny?...

— Owszem... Opowiem ci po drodze... Odprowadzę was kawałek...

A kiedy kompanja piechoty, pomniejszona o stracony pluton, ruszyła w powrotną drogę, dwaj oficerowie-przyjaciele zaczęli gawędzić przyciszonym głosem...

— Mówisz, że jeden pluton djabli wzięli?... Przykre. ale to kropla wody w morzu, wobec łupów znalezionych przez ciebie w kabinie samolotu; — mówił z ożywieniem adjutant pułku... — Pułkownik przeglądał przy mnie te papiery... To są, bracie niezbite dowody, że Niemcy współdziałali przy wczorajszym ataku na Warszawę... Widziałem też różne zapiski, cyfry, szyfry; djabli wiedzą co one znaczą. Jakieś formułki chemiczne, albo czy ja wiem... Nie strachaj się, bestjo narwana!...

To ostatnie zdanie nie odnosiło się oczywiście do kolegi, lecz do zgrabnej kasztanki. która dreptała drobnym kroczkiem za swym panem, a przestraszywszy się nagle czegoś, trąciła go w głowę wilgotnemi nozdrzami...

— Pułkownik wszystko odsyła dzisiaj do stolicy... No, ładny pasztet z tego wyniknie!...

— A Warszawa rzeczywiście tak zbombardowana. czy też wieści, jakie nad ranem do Łunińca doszły są przesadzone?... Jak myślisz? Wy tam. przy „głównym ołtarzu“ macie lepsze informacje...

Rozmowny adjutant spochmurniał odrazu...

— Wieści coraz gorsze nadchodzą... — rzekł. zwieszając głowę na piersi... — Z samymi bolszewikami mielibyśmy dosyć do roboty. a nie ulega wątpliwości. że i z Niemcami się lada dzień zacznie... Oj ciężko będzie, przyjacielu... ciężko!

— Francja — bąknął dowódca kompanji...

— Francja daleko, to raz... a po drugie Francuzi mają uwagę odwróconą na północną Afrykę... Najpewniej na własne tylko liczyć siły...

Umilkli obydwaj. Jak większość Słowian wpadali równie szybko w zapał. jak dawali się podbić przygnebieniu. Że zaś ogarnął ich właśnie nastrój na wskróś pesymistyczny. nie podtrzymywali rozmowy i szli obok siebie w milczeniu. Tuż za nimi przebierała smukłemi nóżkami kasztanka. a z tyłu, jakby od plutonu, który pochód zamykał, dobiegało echo piosenki. nuconej „mruczando“ na głosy; piosenki starej. oklepanej. lecz znów aktualnej... „Jak to na wojence ładnie“...

ROZDZIAL X.
ZŁE WIEŚCI.

Alinka zaczęła od zaadresowania koperty. Więc umoczywszy pióro, wypisala dużemi, wyraźnemi literami:

„Pan Podporucznik Karol Jabłoński
TORUŃ
25-ty pułk ręcznych K. M.“

Teraz nastąpiła dłuższa pauza, urozmaicona kilkakrotnem zanurzeniem pióra w kałamarzu, kilkoma niezdecydowanemi zakretasami dłonią w powietrzu. aż wypadł z tego zawiły es-flores. z którego wyłoniła się z kolei pierwsza litera. duże „W“...

— Każdy początek trudny — rzekla Alinka: — Teraz już pójdzie jak po maśle.

I poszło. Liljowy arkusik papieru pokrywał się szybko rządkami dużego pisma. List rósł jak na drożdżach, a treść jego brzmiała następująco:

„Wielce Szanowny, a sercu Naszemu nader sympatyczny Panie Karolu-...

My. Alinka Stasicka, przeczytawszy uważnie Wasze wielce uniżone podanie i rozważywszy wszystko za i przeciw, przyszliśmy do przekonania, iż nie zachodzą żadne przeszkody, abyśmy Was, Karola Jabłońskiego. b. urzędnika poselstwa polskiego w Berlinie, a obecnie podporucznika W. P. nie mieli uznać za Naszego wojennego chrześniaka. Siebie zaś za takąż matkę chrzestną. Dokonawszy tej nominacji, postanowiliśmy Was tytułować per „ty“, jako na matkę (chrzestną. oczywiście) przystało... A więc:

D r o g i C h r z e ś n i a k u!

Dostawszy Twój list, zdziwiłam się trochę, gdyż pismo poznałam natychmiast, a stampila pocztowa głosiła wyraźnie, że list nadano nie w Berlinie, lecz w naszym Toruniu. Jeszcze bardziej zdziwiła mnie wiadomość. iż młody dyplomata przedzierżgnął się w żołnierza, a już zgoła „obstupui“. że zbiegiem okoliczności został Pan, Drogi Chrześniaku przydzielony do pułku, w którym mój braciszek także służy.

Pyta Pan w liście co u mnie słychać i czy mam się na baczności przed komunistami, którym się dwukrotnie tak skutecznie „przysłużyłam“. Owszem. Pamiętam o danej mi przestrodze. jestem bardzo ostrożna, ale mam wrażenie. że to zupełnie niepotrzebne. Usuwając się ze stolicy, zniknęłam im z oczu i czuję się tutaj bezpieczna jak nigdzie.

Ale mam innych zmartwień b. wiele. Po wyjeździe Wita cały ciężar gospodarowania spadł na moje barki, bo Zosia (moja bratowa) jest chora. Pisałam do ojca, by wracał natychmiast. Otrzymałam przed dziesięcioma dniami depeszę, w której donosi mi, że nazajutrz wyjeżdża z Gabes, że stanie w Roztoce za 7, lub osiem dni i że z drogi jeszcze będzie telegrafował... I nic. Ani nie przyjechał, ani nie dał znaku życia od pełnych dni dziesięciu. Czytam w dziennikach, że w południowej części Tunisu wybuchło powstanie. Wyszukałam wszystkie miejscowości na mapie i stwierdziłam z ulgą, że oazy, koło których toczą się walki, leżą dość daleko na południe od Gabes. To mnie trochę uspokoiło...

Lecz te sprawy Cię zapewne mało interesują, Mój Chrześniaku. Jestem w kłopocie o czem pisać właściwie. Oczywiście z czasem nabiorę rutyny... Muszę przy tej sposobności sprostować Twe błędne mniemanie, jakoby na wsi był nadmiar wolnego czasu i śmiertelne nudy. Raczej już to drugie niż pierwsze. Cały dzień mam wypełniony zajęciami gospodarskiemi, a wieczorami czytam. Co tydzień otrzymuję paczkę książek z „Roju“, tak, że lektury nigdy mi nie brakuje. Ostatnio czytałam dla odmiany „Tajniki szpiegostwa francuskiego. niemieckiego i angielskiego“. Książki te zajmowały mnie bardzo, zwłaszcza ze względu na rolę, jaką odegrałam w zdemaskowaniu komunistów warszawskich. Poczekaj, Chrześniaku... Niech się tylko stąd wydostanę (kiedy ojczulek powróci), a zabawię się znowu w detektywa i usłyszysz o mnie...

Ale pora kończyć to przydługie pisanie. Chłopak, który odnosi listy na pocztę i przynosi gazety z miasteczka, przydreptuje za mojem oknem niecierpliwie. Zmarzły mu nogi zapewne.

Pisuj do mnie często, Kochany Chrześniaku. a doczekasz się solidnej paczki ze słodyczami.

Pozdrawia Cię i rodzicielski pocałunek na Twem czole składa

p. o. matki chrzestnej
Alinka S.“

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE
„NATAWIS“
WARSZAWA ŁODZ
ul. Królewska 35. ul. Piotrkowska 132
ODDZIAŁ
w Krakowie, Starowiślna 17.
Telefon 45 — 90.
WYROBY WŁASNE:
Odbiorniki detektorowe, dwu, trzy cztero i pięciolampowe Ultradyny siedmio, ośmio i dziewięciolampowe. Przyrządy pomiarowe. Części składowe do aparatów.
STALE NA SKŁADZIE:
Głośniki marki Hegra, Polonus Graetz, Brown, Ampljon, Radjolawox, Tefag-Sterling.
Słuchawki: Natawis, Nieb eski Punkt, Telefunken, Sterling, Merkur, Bremia, Ideal, Polmet.
Baterje anodowe suche i akumulatorowe. — Baterie żarzenia i akumulatory.
Transformatory Croix i Koerting. — Opory Dralowid. — Fabrykaty „NSF“! Wszelkie zlecenia wykonujemy odwrotnie.
Na prowincję wysyłamy swoich monterów dla instalacji.
Na nasze odbiorniki udzielamy jednorocznej gwarancji.
Na żądanie służymy katalogami, cennikami i ofertami.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

Rok Kościelny w pieśniach i hymnach
Pieśni kościelne na 4 równe głosy,
(chór męski i żeński à capela lub mieszany)
z towarzyszeniem skrzypiec lub trąb
dla chórów szkolnych, parafjalnych i zespołów śpiewaczych
zebrał i harmonicznie ułożył
FRANCISZEK KONIOR
Prof. Państw Seminar um nauczycielskiego męskiego w Krakowie.
Część I. Pieśni Adwentowe. — Cena egz. 70 gr.
Część II. Kolędy. — Cena egzemplarza zł. 1·50.
Nakładem Wydawnictwa „Muzyki i Spiew“ Kraków. ulica św. Krzyża L. 11.
Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki.

LUDWIK LAZAR
POLECA
BIELSKIE PIWO MARCOWE I PORTER
zamówienia uskutecznia również i na prowincję.
Kraków: Gołębia 5 tel. 2381 i Łobzów tel. 3040.

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA
Kraków, ul. św. Tomasza 35.
—: posiada na głównym składzie i poleca :—:
K. Sławoszewskiej
„POKÓJ WAM“
Książka do nabożeństwa.
Oprawna w płótno, brzegi czerwone . Zł. 10
„ w skórę czarną zwykłą . . „ 15
„ w skórę kozłowa czarną lub bronzowa, brzegi i kanty złocone . „ 18
Wysyłka na prowincję odwrotna.
Od dawna w literaturze naszej religijnej dotkliwie odczuwało się brak dobrej, wymaganiom inteligentnego człowieka odpowiadającej książki do nabożeństwa.
Z radością przeto prawdziwą powitać należy świeżo wydana książeczkę do nabożeństwa K. Sławoszewskiej p. t. **Pokój Wam.**
Dobór doskonały modlitw, gdzie głębia wiary z prześliczną formą języka się łączy, wejście w myśl Kościoła przez część II-gą, która daje nam w tłómaczeniu teksty Mszy św. na niedziele i święta całego roku, to tak wielkie zalety, że zaleceń książka nie potrzebuje, bo zaleca się sama.
Przez brak takiej książki, wielu nie umiało się modlić, wielu nabożeństwo Kościoła uważało za formę bez treści. Niechże więc znajdzie się w ręku każdego katolika. uczy rozmowy z Bogiem, wpaja zamiłowanie do św. obrzędów, a odmieni się z pomocą Boską w społeczeństwie wielu i wiele.
Ks. R. J. de F. Van Roy.

STALE WAŻNE:
Za 100 - 1000 dobrych krajowych znaczków pocztowych przesyłam równej wartości inne. z całego świata, ewent. znaki pieniężne z czasu wojny.
FRIEDR. PETER. EXPORT WÜRZBURG (BAWARJA).

MIÓD pszczelny — lipcowy
ostygły, twardy, czysty, bez domieszek pod gwarancja, z własnej największej galicyjskiej pasieki wysyła za pobraniem wraz z naczyniem i opłatą pocztową 5 kg. 15 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 56 zł.
Eugeniusz BILIŃSKI w Zbarażu. 263

Kanarki Harceńskie
wzorowe śpiewaki w każdym czasie do sprzedania w cenie od zł. 20 do 40 złotych samiczki bez zastrzeżeń zł. 5, starsze po 3 zł. wysyła pocztą do każdej miejscowości za zaliczką z gwarancją zdrowego dojścia na miejsce.
STEFAN RAZOWSKI Wieliczka d. Ślązaków.

Główny Cennik Nasion na rok 1928
bogato ilustrowany już wyszedł
Wysyłka na żądanie.
HURTOWNY SKŁAD NASION EMIL FREEGE
Kraków, Lubicz 38 i Sukiennice 15/16

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW św. Jana 39.
Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie. 61

TYGODNIK ILUSTROWANY
„SWIAT“
pod kierownictwem naczelnem
STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO
Współpracownictwo najwybitniejszych pisarzy polskich. Zdjęcia fotograficzne z całej kuli ziemskiej. Rysunki oryginalne najznakomitszych artystów polskich i obcych. Każde ważniejsze wydarzenie, polityczne, gospodarcze naukowe, literackie, artystyczne czy obyczajowe znajduje na szpaltach „Swiata“ niezwłoczne fachowe omówienie i oświetlenie. Bogaty powieściowy i nowelistyczny. Obecnie „Świat“ drukuje powieść Andrzeja Struga p. t. „Uczta zwycięstwa“. prócz tego nowelę Juliusza Germana p. t. „Jacek“. Lekkie feljetony Makuszyńskiego, Perzyńskiego, Grubińskiego i innych Staranne ilustracje. Jako premjum prenumeratorzy „Swiata“ otrzymują ilustrowaną Encyklopedję (Trzaska, Evert i Michalski) po zniżonych cenach.
XXI ROK ISTNIENIA.
PRENUMERATA NA PROWINCJI:
Miesięcznie Zł. 5. — kwartalnie Zł. 15.
Prenumeratę przyjmuje w Warszawie Administracja „Swiata“ **Szpitalna L. 12.**
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 3755
Numer pojedynczy Zł. 1·20.

Sanki dwuosobowe, na jednego konia, prawie nowe, za 160 zł. Wiadomość: Jakobi Tarnów, ul. Krakowska 26. 1

Magazyn Nowości dla Panów
„Au Bon Marché“
Kraków, św. Tomasza 20.
Poleca:
Koszule białe. kolorowe, Frakowe, Krawaty Szale, Kapelusze, Pullovery, Kamizelki, Rękawiczki i t. p.
Ceny bezkonkurencyjne 1605

Księgarnia Krakowska
Kraków, ul. św. Tomasza L. 35 (róg ul. św. Krzyża)
poleca w wielkim wyborze:
Obrazki Kolędowe od złotych 1·50 za 100 sztuk wzwyż.
Wysyłka na zamówienia zamiejscowe bez doliczania kosztów opakowania.

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.